Wpłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 28 PAŹDZIERNIKA 1927 R. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 296

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

ROZŁAM w „PIAŚCIE".

Kilkunastu posłów opuszcza szeregi partji, gdyż solidaryzuje się z akcją senatora Bojki.

Secesjoniści popierać będą rząd Marszałka Piłsudskiego.

Warsz. koresp. „Republiki" (B.) telefonuje:

Wielki manifest do chłopów wydany onegdaj w Krakowie przez b. leadera „Piasta" wicemarszałka senatu p. Jakóba Bojkę był hasłem dla dokonania dawno już przygotowanego rozłamu w „Piaście". Manifest wicemarsz. Bojki wywołał w kołach politycznych sensację, jakiej nie notowano już od bardzo długiego czasu.

W sejmie który zaludnił się wczoraj niespodziewanie zaprzestano nawet rozmów na tematy budżetowe, nie mówiono o sesji — mówiono tylko o niesłychanej porażce Witosa.

Wieczorem nadeszły z Krakowa informacje, które pozwalają zorjentować się w rozmiarach jakich przybiera rozłam. Mówiąc najogólniej **Witosa opuszcza prawie cała inteligencja** pozostawiając przy wójcie z Wierzchosławic niewielką już grupę chłopów z dr. Kiernikiem na czele jako jedynym przedstawicielem warstw bardziej oświeconych. Dzisiejszy numer organu posła Marjana Dąbrowskiego członka rady naczelnej „Piasta" przyniesie obszerne omówienie znaczenia manifestu wicemarszałka Bojki oraz dwa listy zamieszkałych w Krakowie posłów piastowskich, posła Marjana Dąbrowskiego oraz posła Maślanki, którzy adresując je do prezesa Witosa zawiadamiają go, iż posłuszni apelowi senatora Bojki, który każe im wybrać pomiędzy marsz. Piłsudskiem i Wincentym Witosem — opuszczają szeregi „Piasta".

Jednocześnie ukaże się list posła Kosydarskiego, który stwierdzając iż nie ma zamiaru dalszego brania udziału w życiu parlamentarnem oddaje się na rozkazy sen. Bojki. Szereg innych posłów z „Piasta", jak posłowie Kowalczuk, Szmigiel, Jedynak i t. d. o których wiadomo, iż na ostatniem posiedzeniu „Piasta" zapowiadali swe wystąpienie jeżeli prezes Witos pozostanie kierownikiem stronnictwa, nadesłać mają swe deklaracje o przyłączeniu się do grupy sen. Bojki w ciągu kilku najbliższych dni.

Na cześć gen. Żeligowskiego

odbyło się wczoraj śniadanie z udziałem Marszałka i całego rządu

Warsz. koresp. „Republiki" (B.) telefonuje:

Wczoraj w kasynie garnizonowym w Warszawie odbyło się śniadanie na cześć przechodzącego w stan spoczynku gen. Żeligowskiego.

W śniadaniu wziął udział rząd in corpore, z marsz. Piłsudskim na czele, **wszyscy inspektorowie armji, oraz trzej dowódcy okręgowych korpusów pp.: gen. Małachowski (Łódź), gen. Wróblewski (Warszawa) i gen. Berbecki (Toruń).**

Pierwszy toast wygłosił marsz. Piłsudski, zaznaczając, nie będzie mówił o pracach i zasługach gen. Żeligowskiego, gdyż o nich mówi już historja, chce tylko na cześć człowieka o nieskazitelnym charakterze wychylić kielich. Marszałkowi Piłsudskiemu odpowiedział niezwykle wzruszony gen. Żeligowski.

Sejm zbierze się

dnia 3 listopada.

Warszawa, 27 października.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W związku z zarządzeniem Pana Prezydenta Rzplitej o zwołaniu na dz. 31 października r. b. sesji zwyczajnej sejmu i senatu, marszałek sejmu Rataj wyznaczył pierwsze posiedzenie sejmu na dz. 3 listopada r. b. godz. 3 po poł.

Na porządku dziennym preliminarz budżetowy na rok 1928/29.

***

Warszawa, 27 października
(Polska Agencja Telegraficzna).

Kancelarja sejmu otrzymała w dniu dzisiejszym zarządzenie marszałka sejmu Rataja, aby w listopadzie djety zostały posłom wypłacone tylko za 28 dni.

— W pobliżu Poczdamu podczas robót ziemnych odkryto cmentarz z przed 2000 lat. W urnach znajdują się przedmioty z bronzu i żelaza, niektóre w bardzo dobrym stanie.

— W Düsseldorfie aresztowano pewnego kupca, który ubezpieczywszy żonę i brata od nieszczęśliwych wypadków, odrąbał im następnie palce u rąk, wskutek czego towarzystwo asekuracyjne wypłaciło oszustom 75.800 marek.

Gen. Zagórski bawi we Francji.

Sensacyjne wiadomości wiedeńskiego pisma.

Wiedeń, 27 października.

Dwutygodnik „Kurjer Wiedeński" zamieszcza sensacyjny artykuł na temat zniknięcia gen. Zagórskiego.

Pismo donosi, że major b. austrjackiego sztabu generalnego K. (nazwisko jego znane jest podobno redakcji dwutygodnika) dnia 28 września b. r. spotkał się z gen. Zagórskim w jednej z miejscowości kąpielowych we Francji. Gen. Zagórski, chcąc nie chcąc, musiał się z nim przywitać.

Wywiązała się następnie obszerna rozmowa, w której gen. Zagórski z goryczą wyrażał się o swoich „prześladowcach", zaznaczył jednak, że żywi głęboki szacunek dla Marszałka Piłsudskiego, a nawet osobiście jest mu wdzięczny.

Gdy Zagórski stwierdził dalej, że wcale nie uciekał z Polski. W krótkim czasie zamierza on opuścić Europę.

Obecnie pisze pamiętniki, które „będą biczem" dla tych, którzy go prześladowali.

Z rozmowy wynika dalej, że wiadomość, iż gen. Zagórski bawił w Wiedniu, polegała na prawdzie.

Gen. Zagórski bawił w Wiedniu przez krótki czas dnia 12 sierpnia w przejeździe na zachód.

200 ofiar katastrofy kolejowej.

Rozpędzony pociąg runął w 50 metrową przepaść.

Belgrad 27 października.

Na linji kolejowej Serajewo—Mostar runął most kolejowy w chwili, gdy przezeń przejeżdżał pociąg.

Pociąg runął w przepaść głębokości 50 metrów. Szczegółów na razie brak.

Według otrzymanych wiadomości, zginęło około 200 osób. Szkody materjalne mają być bardzo duże. Maszynista odniósł ciężkie rany, wobec czego dopiero po pewnym czasie będzie można na podstawie jego zeznań ustalić przyczynę katastrofy.

„Neues Wiener Tageblatt" donosi o katastrofie kolejowej pod Serajewem: Liczba ofiar w ludziach wynosi 260 osób. Szkody materjalne są olbrzymie. Potwierdzenia tej wiadomości ze strony urzędowej jeszcze niema.

Francja zapłaci odszkodowanie rodzinie Petlury

w wysokości 1 franka.

Paryż, 27 października.

Wyrok, uwalniający Szwarcbarda od winy i kary w sprawie zamordowania Petlury, przyznał zarazem rodzinie zamordowanego atamana żądane odszkodowanie w sumie 1 fr.

Komisarz rządu p. Iżycki

będzie przeniesiony w stan nieczynny.

Warsz. koresp. „Republiki" (B.) telefonuje:

Z miarodajnych źródeł dowiaduję się, iż komisarz rządu na miasto Łódź, p. Iżycki, zostanie w najbliższych dniach przeniesiony w stan nieczynny.

Nowi członkowie

rady finansowej.

Warsz. koresp. „Republiki" (B.) telefonuje:

Rada finansowa przy ministerstwie skarbu uzupełniona będzie w najbliższych dniach przez następujące osoby:

Generała Romana Góreckiego, prezesa B-ku Gosp. Kraj., p. Ludkiewicza, prezesa B-ku Rolnego, prezesa związku cukrowników, p. Józefa Żychlińskiego, dyrektora związku kopalń górnośląskich inż. Faltera.

Ucieczka królowej rumuńskiej?

Alarmujące wieści o sytuacji w Rumunji.

Budapeszt, 27 października.

Prasa tutejsza podaje:

Z licznych aresztowań dokonanych wśród zwolenników księcia Karola wnioskują powszechnie w kołach politycznych, że ruch na korzyść wstąpienia na tron księcia Karola zatoczył już poważniejsze koła. Wczorajsze urodziny 6-letniego króla Michała, były obchodzone przez koła rządowe specjalnie uroczyście. Stolica była udekorowana bogato chorągwiami. W kościele metropolitarnym w Bukareszcie odbyły się nabożeństwa dziękczynne, w których brali udział członkowie Rady regencyjnej, rządu oraz korpusu dyplomatycznego.

Budapeszt, 27 października.

Pisma węgierskie donoszą, że partja Averescu wniosła protest do rządu rumuńskiego przeciwko aresztowaniu podsekretarza stanu, Manoilescu, wysłannika księcia Karola. Delegaci tej partji oświadczają, że rząd rumuński bezprawnie aresztował Manoilescu. Wobec tego brat premjera podsekretarz stanu, Bratianu, wysłał do generała Averescu odpis listu od księcia Karola znalezionego u Manoilescu. Gen. Averescu zażądał oryginału, którego jednak mu nie przedstawiono.

Budapeszt, 27 października.

Z Temeszwaru donoszą, że rząd rozciągnął nadzór nad posłem dr. Manią, przywódcą narodowej partji chłopskiej. Mani jednak udało się zbiec i ukryć się w nieznanem miejscu. Chodzi pogłoska, że Mania ukrył się na zamku królewskim. Z powodu niezwykle ostrej cenzury, nie wolno o tem pisać. Mówi się już nawet o ucieczce królowej. Planowane są nowe aresztowania.

(Wszystkie wiadomości powyższe pochodzące wyłącznie ze źródeł węgierskich, należy przyjmować z jaknajwiększą ostrożnością. Wskutek bezwzględnej cenzury w Rumunji i zawieszenia komunikacji prasowych z zagranicą, skontrolowanie ich jest niemożliwe.—(Przyp. red).

Paryż, 27 października.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Wiadomości nadchodzące z Bukaresztu drogą okrężną donoszą, że sytuacja w Rumunji jest w chwili obecnej krytyczna.

Wojsko i żandarmerja strzegą gmachów publicznych. Wszelkie gromadzenie się na ulicach jest zabronione. Komunikacja telefoniczna z zagranicą jest przerwana. Zaprowadzono jaknajbardziej surową cenzurę i kontrolę wysyłanych informacji. Do Bukaresztu i okolic przybyły liczne odziały wojska. Ze strony rządu istnieje zamiar aresztowania szefa partji chłopskiej — Maniu.

WYDATKI PAŃSTWOWE

wyniosą w roku przyszłym 2 miljardy i 214 miljonów złotych.

Warsz. koresp. „Republiki" (B.) telefonuje:

Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów upoważniono ministra skarbu, jak donosiliśmy, do poczynienia szeregu zmian w projekcie preliminarza budżetowego. Zmiany te są już poczynione i, jak mnie informują, budżet uległ im w nieznacznym stopniu.

Pozycja wydatków w wysokości 2 miljardów 272 miljonów zredukowana została do 2 miljardów 214 miljonów. Pozycja dochodu 2 miljardy 350 miljonów. W budżecie tym przewidziane jest 70 miljonów zł. jako procent bieżący i pierwsza rata amortyzacyjna zaciągniętej ostatnio pożyczki zagranicznej.

Następnie budżet przewiduje szereg wydatków inwestycyjnych, a między nimi na samą tylko budowę szos 30 milj. zł. Wydatki wojskowe wynoszą około 30 procent ogółu wydatków budżetowych, podczas gdy w ostatnim budżecie wynosiły od 32 do 34 proc. Suma wydatków wojskowych nie przekracza sumy 700 miljonów zł.

Oprócz wskazanych wyżej sum budżetowych istnieje budżet nadzwyczajnych wydatków inwestycyjnych w wysokości 125 milj. zł. Ta jednak suma wydatkowana będzie tylko w tym wypadku, o ile dochody skarbu przekroczą 2 miljardy 350 milj. zł. W budżecie nadzwyczajnym inwestycyjnym, a więc tym warunkowym przewidziano 80 miljonów zł. na inwestycje wojskowe.

Socjaliści niemieccy

za porozumieniem z Polską.

Gdańsk, 27 października.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Odbyło się tutaj wczoraj socjal-demokratyczne zgromadzenie przedwyborcze, na którem przemawiał socjal-demokr. poseł do parlamentu niemieckiego Henke.

Dłuższy ustęp swego przemówienia poświęcił poseł Henke stosunkom niemiecko-polskim, a zwłaszcza gdańsko-polskim, oświadczając między in.:

„W stosunku do Polski popieram politykę porozumienia, która jednak natrafia na liczne trudności. Należy do nich przedewszystkiem propaganda nacjonalistów polskich skierowana przeciwko Gdańskowi. Propaganda ta jest jednak następstwem niemieckiej polityki wschodniej z czasów przedwojennych. Twórcy tej polityki nie ulegli do dnia dzisiejszego żadnej zmianie i w dalszym ciągu jątrzą przeciwko Polsce, a na ich czele kroczy hr. Westarp, który pragnie wskrzesić przedwojenną antypolską politykę pruską. Te same koła sabotują po stronie Niemiec od lat niemiecko-polskie rokowania w sprawie traktatu handlowego, którego zawarcie jest jednym z głównych warunków gospod. rozwoju w. m. Gdańska. Koła te ze względów egoistycznych i we własnych tylko interesach nie chcą dopuścić do traktatu z Polską.

Przemówienie swe zakończył p. Henke słowami: „uratować nas może tylko polityka porozumiewawcza".

— Otwarto w Paryżu kongres partji radykalnej i socjal-radykalnej.

— „Daily Express" donosi z Jerozolimy: Deputacja robotnicza, składająca się z 6 arabów i 5 żydów, jedzie do Moskwy, aby wziąć udział w uroczystości 10-lecia rewolucji bolszewickiej.

— Węgierski minister oświaty hrabia Klebersberg przyjął delegację nacjonalistyczną zw. studenckich i zagroził młodzieży, że w razie powtórzenia się demonstracji uniwersytety węgierskie będą zamknięte. Władze uniwersyteckie otrzymały szerokie pełnomocnictwa, celem wydalenia elementów podburzających.

— „8-Uhr Abendblatt" ogłasza wywiad z emigrantem rosyjskim Zubkowem, narzeczonym siostry Wilhelma II, księżniczki Wiktorj. Zubkow jako student uciekł z Rosji przed terorem bolszewickim, poczem przez długie lata chwytał się najrozmaitszych interesów i zajęć. Był statystą filmowym, kelnerem i nawet posłańcem. Ślub wyznaczony został na 8 listopada r. b.

Okręt „Księżniczka Mafalda" zatonął,

gdyż natrafił na minę niemiecką.

Londyn, 27 października.

Kapitan okrętu Formoza, który prowadził akcję ratunkową na miejscu katastrofy pod Rio de Janeiro donosi, że opuścił już miejsce, w którem statek „Mafalda" zatonął. Statek Formoza zabrał na pokład 500 osób, statek angielski 200, zaś parowiec „Alwena" 450 uratowanych.

Włoscy agenci okrętowi w Ameryce oświadczają, że statek nietylko najechał na skałę, ale także na niemiecką minę podwodną, położoną jeszcze za czasów wojny światowej.

Ubezpieczenie statku i pasażerów wynosiło 7.300.000 lirów, które instytucje ubezpieczeniowe włoskie i angielskie będą musiały wypłacić.

Rzym, 27 października.

Biuro okrętowe linji włoskiej, Nawigacione Generale Italiana, wydało spis podróżnych, znajdujących się na zatoniętym statku. Według tego spisu znajdowało się na nim 62 pasażerów I klasy, 89 — II klasy i 828 pasażerów III klasy. Załoga składała się z 240 marynarzy i oficerów.

Londyn, 27 października.

Naoczny świadek katastrofy na statku „Mafalda" donosi co następuje:

Około godziny 7-ej wieczorem południowo-amerykańskiego czasu na wchód od małego miasteczka portowego Abetrothos nagle olbrzymi statek, w czasie gdyśmy spożywali kolację, został gwałtowie wstrząśnięty tak, że wszystko na statku powywracało się. Równocześnie nastąpił gwałtowny huk wewnątrz statku, podobny do uderzenia pioruna. Nastąpiła niesłychana panika wśród podróżnych, głównie emigrantów z południowych Włoch. Emigranci ci, rzucili się do promenadowego pokładu, usiłując przemocą zająć miejsce w łodziach ratunkowych. Wobec niebezpieczeństwa, że w chaosie nie będzie możliwości ratunku, oficerowie z nabitą bro- odpędzali emigrantów, zamykając ich na klucz, a mianowicie kobiety i dzieci na międzypokładzie. Starano się w pierwszym rzędzie ratować pasażerów I klasy. Równocześnie radjostacja statku wołała stale o pomoc wysyłając telegramy iskrowe. Pierwszy, który usłyszał głos wołającego statku był parowiec francuski, Formoza. Później oficerowie i marynarze uwolnili zamkniętych na międzypokładzie emigrantów. Gdy już parowiec zaczął tonąć doszło w pobliżu łodzi ratunkowych do krawej bójki pomiędzy marynarzami a podróżnymi, po części uzbrojonymi w rewolwery. Każdy chciał być pierwszy w łodzi ratunkowej. Liczni podróżni widząc, że niema nadziei dostać się na łódź rzucili się do wody, aby nie zatonąć wraz ze statkiem.

Rzym, 27 października.

Wiadomość o katastrofie wywołała olbrzymie wrażenie w Rzymie i całych Włoszech. Specjalne wydania pism wieczornych donosiły o strasznej katastrofie podnosząc twierdzenie przesadne, że zatonęło 576 osób, w tem ponad 500 włochów. Dzienniki włoskie podkreślają, że statek „Mafalda", który w ten sposób zakończył swoje podróże, odbywał właśnie ostatnią swoją podróż, ponieważ jako typ statku wybudowanego w roku 1908 miał zastać wycofany.

Potworny mord przy ul. Pomorskiej.

Robotnica zamordowana w czasie prania bielizny.

Wczoraj o godzinie 12-ej w nocy została w okrutny sposób zamordowana 50-cioletnia robotnica fabryki Sztylera i Bielszowskiego, zamieszkała przy ulicy Pomorskiej nr. 87.

Tomaszewska zajmowała w tym domu pokój z kuchnią na czwartem piętrze wraz z dwiema córkami i synem.

Wczoraj po skończonej pracy, zabrała się do prania bielizny, a dzieci tym czasem udały się na miasto. O godzinie 10-ej wtargnął do mieszkania nieznajomy mężczyzna i bagnetem zamordował Tomaszewską. Morderstwo prawdopodobnie posiada tło rabunkowe, gdyż w mieszkaniu znaleziono pakunki z rzeczami które morderca prawdopodobnie wynieść.

Nowe monety złote.

Warsz. koresp. „Republiki" (B.) telefonuje:

Wczoraj obradowała rada ministrów pod przewodnictwem wicepremjera Bartla.

W trakcie posiedzenia uchwalono m. in. tekst dekretu Prezydenta Rzplitej zmieniającego niektóre przepisy o systemie pieniężnym.

Dekret przewiduje, iż państwo wybija monety złote po 100 złotych, 50 i 25. Srebrne po 5 zł. i 2 zł., niklowe po 1 zł. 50 gr., 20 i 10 groszy; bronzowe po 5, 2 i 1 groszu.

Monety złote po 25 złotych otrzymują staropolską nazwę dukata.

Następnie dekret normuje techniczną stronę wybijania monet złotych i srebrnych, przewiduje, iż są one prawnym środkiem płatniczym i wreszcie omawia sposób likwidacji zobowiązań zaciągniętych w złotych w złocie.

Jak donosiliśmy już, 100 złotych w złocie (mowa o zobowiązaniach zaciągniętych przed wydaniem dekretu stabilizacyjnego) równa się 172 złotym.

Aplikacja sądowa

będzie gruntownie zmieniona przez dekret Prezydenta.

Warsz. koresp. „Republiki" (B.) telefonuje:

Dowiaduję się, iż dekret Prezydenta Rzplitej, reformujący przepisy o aplikacji sądowej, opublikowany będzie jeszcze w b. r. Dekret opiera się na następujących zasadach: 1) Aplikantów sądowych **mianuje prezes sądu apelacyjnego** (dotychczas mianował minister sprawiedliwości). 2) Aplikant jest **urzędnikiem państwowym, składa przysięgę i pobiera wynagrodzenie ze skarbu państwa.** Po 2 latach aplikant składa egzamin. 3) Prezes sądu apelacyjnego przyznaje aplikantom **uposażenie X stopnia służbowego,** a po egzaminie, o ile aplikant delegowany jest do pełnienia obowiązków sędziowskich, pobiera wynagrodzenie w VIII st. sł. (dotychczas odpowiednie stopnie były wyższe, a pobory wynosiły o 30 procent więcej).

Ważny jest przepis wprowadzający **maksimum aplikantów przy poszczególnych sądach apelacyjnych i okręgowych,** które to maksimum określa minister sprawiedliwości.

Podwyższenie budżetu

ministerstwa oświaty.

Warsz. koresp. „Republiki" (B.) telefonuje:

Rada minstrów postanowiła jeszcze w bieżącym roku podnieść budżet o 800 tysięcy złotych z powodu konieczności zaangażowania 500 nowych nauczycieli szkół powszechnych.

Angażowanie tych nauczycieli nastąpi z tego powodu, iż w roku bieżącym zapisano do szkół powszechnych niezwykle dużą ilość młodzieży, w samej Warszawie przyrost wynosił 12 tys. dzieci.

Jeźdzcy polscy

wyjechali z Bremy do Ameryki.

Berlin, 27 października.

Otrzymano telefoniczną wiadomość z Bremy, że drużyna polska wyjechała wczoraj z Bremy do Nowego Jorku na konkursy hippiczne.

Drużyna płynie na okręcie „George Washington", który przybędzie do Nowego Jorku 3 listopada.

Zmiana decyzji nastąpiła w ostatniej chwili z powodu przesunięcia terminu rozpoczęcia konkursów, a mianowicie z 7 na 11 listopada. Dzięki tej okoliczności zarówno jeźdźcy polscy jak i konie będą mieli dość czasu na wypoczynek i choćby pobieżne zapoznanie się z terenem.

Tragiczna śmierć majora

podczas wyścigów konnych.

Poznań, 27 października.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Wczoraj po południu odbywał się w Ławicy pod Poznaniem bieg myśliwski 7 pułku strzelców konnych, w którym uczestniczyło około 50 jeźdźców. W czasie biegu uczestniczący w nim major sztabu genralnego, Mieczysław Załtokal, szef oddziału wyszkolenia przy D. O. K. wpadł na barjerę, poczem koń zrulował razem z jeźdźcem, przygniatając go swoim ciężarem. Koń wskutek złamania kręgosłupa padł na miejscu, a majora Załtokala wydobyto z pod konia z ciężkiemi obrażeniami wewnętrznemi i przewieziono do szpitala garnizonowego, gdzie mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, o godz. 6 wiecz. zmarł. Major Załtokal liczył lat 31, był synem lekarza powiatowego w Jaśle, służył w 1 i 2 pułku, był internowany na Węgrzech. Następnie brał udział w walkach na froncie włoskim, a w armji polskiej brał udział w walkach z bolszewikami. Otrzymał 3-krotnie krzyż walecznych. Ostatnio był szefem wydziału wyszkolenia.

ILUSTROWANA REPUBLIKA 28 październ. 1927 r.

„BOLSZEWICZKI".

Przed kilku dniami w dziennikach łódzkich ukazały się notatki o zaaresztowaniu kilku uczenic jednej ze szkół średnich za przynależność do organizacji komunistycznej. Rewizja domowa dała rezultat „dodatni": znaleziono odezwy komunistyczne, listy składek i t. d.

Do wykrywania „jaczejek" komunistycznych odnosimy się zawsze z wielką nieufnością. Niekiedy jednak tego rodzaju akcja przybiera charakter poprostu humorystyczny, jeśli np.: dzieje się to w kilkanaście dni po wyborach, kiedy na unieważnioną listę bolszewicką padło kilkadziesiąt tysięcy głosów! Co kilka dni czyta się o jakimś procesie politycznym, sypią się kary kilkuletniego więzienia, jak z rogu obfitości, a tu w ciągu czterech lat urasta taka proporcja: w roku 1927 na komunistów padło trzy razy więcej głosów w Łodzi, aniżeli w r. 1923. Taki sam mniej więcej stosunek jest w Warszawie, w Zagłębiu i innych miejscowościach. Natomiast w bilansie polityki antybolszewickiej wymownie przemawia ostatnia pozycja: zaaresztowanie sześciu dziewczynek, niedorostków, podlotków, oskarżonych o akcję antypaństwową...

Pamiętam, za szkolnych czasów, z naszej uczniowskiej organizacji Młodzieży Niepodległościowej żandarmerja rosyjska przytrzymała trzech kolegów. Sprowadzono ich do ówczesnego naczelnika żandarmerji w Łodzi pułkownika Leontowicza. „Sam szef" badał ich przez godzinę, przekonywał, prosił, tłomaczył, a trzej chłopcy z uporem twierdzili, że nie wiedzą nic ani o ruchu niepodległościowym, ani o drużynach strzeleckich i skautowych. Leontowicz puścił ich, wzmocnił tylko dozór szpiclowski nad szkołą, ale sam fakt aresztowania, czyli inaczej traktowania na serjo naszych uczniowskich poczynań, podziałał na całą klasę magnetycznie. Trzej „męczennicy" urośli w naszem wyobrażeniu do rozmiaru bohaterów narodowych, my sami nabraliśmy dopiero przekonania o tem, że jesteśmy groźnymi dla caratu spiskowcami. Do organizacji zapisało się wielu członków, zaczęło wychodzić potajemnie pismo szkolne, nowy animusz ogarnął młodzież.

W ciągu lat piętnastu zmieniło się wiele. Nie zmieniła się tylko dusza dziecka. Nie chcemy traktować równorzędnie dawnego ruchu niepodległościowego i dzisiejszych tendencji komunistycznych, ale musimy przyznać, że skłonność do światoburczości była zawsze cechą młodzieży, że fantazja młodzieńcza zawsze zapala się łatwo, że każda ingerencja policyjna dziś w mury szkolne nie tylko nie poprawia sytuacji, ale odwrotnie — działa destrukcyjnie na umysły uczniowskie. Aresztowanie s z e ś c i u dziewcząt nie tylko nie oznacza wytępienia komunizmu ze szkoły, ze wszystkich szkół łódzkich, ale odwrotnie — pasuje na jakieś „męczennice idei" kilka dziewcząt o ograniczonym światopoglądzie i nieustalonej nawet inteligencji.

Czy nie należało raczej zwrócić się ze sprawą „komunistyczną" do kierownictwa szkoły, czy nie trzeba było raczej iść drogami ściśle pedagogicznemi? Co na to wszystko kuratorjum szkolne? Czemu w oświadczeniu na ten temat jednego z wyższych urzędników nie czytamy nic poza bezradnemi ogólnikami?

Sprawa jest daleko poważniejsza, aniżeli ulokowanie w areszcie i więzieniu kilku podlotków, aniżeli ostateczne oddanie komunistom sześciu dusz dziewczęcych, aniżeli pognębienie, czy też zrehabilitowanie jednego żeńskiego gimnazjum w Łodzi. Chodzi tu o rzeczy pierwszorzędnej wagi państwowej, które muszą być decydowane nie przez czynniki lokalne, ale przez władzę centralną.

Istnieje oczywista konieczność zmiany taktyki państwa w stosunku do komunistów, gdyż polityka dotychczasowa daje rezultaty wręcz sprzeczne z interesem państwa polskiego.

Ingerencja policji w szkole musi być wykluczona. Komunizm młodocianych musi być tępiony środkami właściwemi, przedewszystkiem pedagogicznemi metodami.

Całe szkolnictwo domaga się gruntownej reformy, słusznie bowiem w dziennikarskim wywiadzie powiedział dyrektor szkoły, gdzie nastąpiły aresztowania, że jeśli idea komunistyczna natrafiła na grunt podatny, to jest to wynik głodu ideowego dusz młodocianych...

Są to rzeczy elementarne. Wie o nich każdy i próżno ich dowodzić. Największy wstyd i największa szkoda, że trzeba o nich jeszcze pisać, dopiero je forsować, przypominać komu należy, kołatać piórem do władz i instancji, aby raczyły zastanowić się nad problematami, które kłują poprostu w oczy!

Czesław Ołtaszewski.

Europa jest przeludniona.

Jak należy zorganizować emigrację.

Zagadnieniu emigracji poświęcają dzisiaj uwagę nietylko rządy, ale i szersze sfery w Europie. Nowe oświetlenie tego problematu i projekt celowej, racjonalnej organizacji ruchu emigranckiego dał znany specjalista w tym kierunku, ekonomista francuski, Jean Duhamel. Streszczamy poniżej wytyczne jego programu, interesującego pod wieloma względami i aktualnego wobec istniejących i u nas problematów emigracji.

Organizacja emigracji europejskiej jest jednym z najważniejszych warunków pokoju. Cóż bowiem znaczy określenie granic lub rozszerzanie wpływów poszczególnych państw, wobec istotnej i głębokiej rzeczywistości, jaką jest racjonalne rozmieszczenie mas ludzkich?

Wiadomo, że Europa jest przeludniona. Możnaby w teorji przyjąć, że ilość ludzi z trudem dziś przez ten kontynent utrzymywana, nietylko nie jest wygórowana, ale nawet zbyt nikła. Uprzemysłowienie niektórych dzielnic europejskich odwróciło jednak ludność od uprawy roli, wskutek czego produkcja rolnicza nie zaspakaja już potrzeb wzrastającej wciąż ludności. Nie mogąc wyżyć ludność emigruje. Emigracja jest jakgdyby klapą bezpieczeństwa dla przeludnionych krajów.

Po wojnie zmieniło się jednak wiele, a swobodna emigracja z Europy do krajów zamorskich napotkała na wielkie przeszkody. Trzeba dziś szukać nowych dróg, nowych krajów i nowych metod, zamknęły bowiem swe wrota przed emigrantami Stany Zjednoczone — największy dotąd odbiorca nowych sił roboczych.

Dziś Ameryka nie przyjmuje już emigrantów: wyjątek czyni tylko dla niektórych uprzywilejowanych krajów.

Poszczególne kraje Imperjum Brytyjskiego, z wyjątkiem Kanady, **zamknęły swe granice przed emigrantami,** choćby między tymi znajdowali się obywatele tegoż Imperjum Brytyjskiego. Uwaga więc przeludnionej Europy musi obecnie odwrócić się od dawnych dróg emigracyjnych, by szukać nowych.

Nie jest to tak trudno, jakby się zdawało. Istnieje cały szereg krajów, otwartych dla imigracji. Jest to przedewszystkiem **Australja, następnie kolonje francuskie Afryki północnej, a także Kanada.** Prócz tego są jeszcze niezmierzone i niewyeksploatowane przestrzenie Ameryki łacińskiej. Dziesiątki lat miną jeszcze zanim kraj ten ucywilizuje się na kształt Europy. Przyszłość jego jest jednak tak pewna, jak pewna była 50 lat temu kolosalna rozbudowa Ameryki Północnej.

Terytorja wspaniałe pod względem rozciągłości i bogactwa, rasy gościnne i giętkie, wolne od przesądów narodowych, stanowią warunki jaknajbardziej przychylne dla emigrantów europejskich. Klimaty Kanady i Ameryki południowej nie mogą też być uważane za racjonalną przeszkodę w kolonizacji europejskiej.

A jednak po skończeniu wielkiej wojny zauważyć się dało zmniejszenie wychodźtwa transoceanicznego. Ilość emigrantów argentyńskich spadła z 200 tysięcy w r. 1913 do 75 tysięcy w r. 1925, imigracja kanadyjska zaś z 390.000 do 111.000. Dla uprawy pól kawowych musiała Brazylja uciec się nawet do imigracji płatnej, która i tak nie pokrywa w zupełności jej zapotrzebowania sił roboczych.

Rozwiązanie tej kwestji znajdzie Europa z czasem w lepszem pomieszczeniu ludności światowej, w **wychodźtwie bezrobotnych w zlikwidowaniu przez emigracje problemów agrarnych.** Złączenie ziem nowych lub niewyzyskanych, łagodzenie konfliktów przez wzmożenie dobrobytu, zwaloryzowanie pracy ludzkiej będzie zadaniem tych, którzy zechcą utrzymać pokój w Europie.

Przedewszystkiem więc chodzi o współpracę Ameryki bogatej w ziemię, z Europą, posiadającą nadmiar materjału ludzkiego. W praktyce, współpraca ta przedstawia poważne trudności i wymaga niejakiego wysiłku finansowego. Wypływa to stąd, że **emigranci europejscy rekrutują się przeważnie z pośród sfer uboższych.** Emigracja ludzi bogatych nie może być popierana przez Europę, w której interesie leży zatrzymywanie, a nie wywożenie kapitałów. Chodzi tu więc tylko o robotnika biednego i niewyzyskanego, którego wychodźtwo musi być opłacone przez rząd. Z drugiej strony, praca ofiarowana emigrantom Kanadzie lub Ameryce łacińskiej polega na eksploatowaniu lasów, obsiewaniu pól i t. d. Urządzenie mieszkania, choćby najbardziej prymitywnego i utrzymanie aż do czasu pierwszych zbiorów wymaga pewnego kapitału, którego przeciętny emigrant zwykle nie posiada. Na rozwiązaniu tego zagadnienia polega właśnie problem emigracji.

Drugiem zadaniem, równie doniosłem, jest zorganizowanie kredytu, umożliwiającego poszczególnym kolonistom nabycie obszarów. W niektórych państwach powstały już odpowiednie instytucje, jak np. Instytucja kredytowa dla robotników włoskich zagranicą. Doświadczenia powyższe wymagają wielkiej uwagi w wykonaniu i być może, wskażą one drogę Europie do uregulowania ruchu emigracyjnego.

K.

Zamiast kary więzienia

mają być w Rosji wprowadzone roboty przymusowe.

Naczelnik więzień sowieckich, E. G. Szyrwindt, zamieścił w tych dniach na łamach moskiewskiej „Krasnoj gazety" ciekawy artykuł, poświęcony sprawom więziennictwa rosyjskiego. W artykule tym Szyrwindt zapowiada zmianę sowieckiego systemu karnego, nie odpowiadającego już wymaganiom chwili obecnej.

Widocznie i naczelnika więzień rosyjskich niepokoi **„przeludnienie"** więzień **i brak miejsca dla nowych przestępców.**

E. G. Szyrwindt uważa, iż przy zmianie systemu karnego w Rosji sowieckiej należy kierować się zasadą, że zakres stosowania kary pozbawienia wolności powinien być ograniczony do minimum, w tych oczywiście granicach, jakie dopuszczają wymagania ogólnej polityki karnej, zmierzającej do ochrony rządu sowieckiego. Dlatego też naczelnik więziennictwa sowieckiego projektuje stosowanie łagodniejszych, niż dotychczas wymiarów kary wobec przestępców kryminalnych, domagając się równocześnie utrzymania jaknajostrzejszych wymiarów kary wobec przestępców politycznych.

Szyrwindt uważa, że **wydatki na utrzymanie więzień należą do najbardziej nieproduktywnych,** a przytem jeszcze więzienia przepełnione są temi kategorjami przestępców, wobec których można by było stosować inne rodzaje — „ochrony socjalnej".

Do kategorji takiej za[illegible] Szyrwindt przedewszystkiem tyc[illegible]cujących", którzy po raz pierwszy dopuścili się przestępstwa i skazani zostali na rok najwyżej więzienia."

Dlatego wobec osób takich — zdaniem Szyrwindta — **należałoby stosować karę robót przymusowych.** Osoby zasądzone na roboty przymusowe, pracowałyby według planu Szyrwindta, przy budowach dróg bitych, kolei żelaznych itp.

W dalszym ciągu Szyrwindt projektuje **stosowanie kar pieniężnych w większym, niż dotychczas stopniu.** Przedewszystkiem kary te stosować należy przy drobniejszych przestępstwach, wobec osób zamożniejszych. W stosunku do urzędników i pracowników państwowych, karanych dotychczas więzieniem, wprowadzić należy karę zwalniania ze służby.

Największy chaos panuje obecnie w Rosji w dziedzinie stosowania t. zw. zesłań. Zarówno władze sądowe, jak i organy administracyjne, skazują na zesłanie bez jakiegokolwiek planu, tak że częstokroć ma się wrażenie, iż **chodzi tu jedynie o wzajemną wymianę przestępców pomiędzy poszczególnemi guberniami.** Dlatego też — zdaniem Szyrwindta, — należy w stosowaniu tego rodzaju kar przeprowadzić w Rosji ogólną systematyzację.

Naczelnik więzień sowieckich wypowiada się w dalszym ciągu przeciwko „dysputom sądowym", to jest **przeciwko zbyt daleko idącej polemice między obroną a oskarżeniem.**

Artykuł Szyrwindta, będącego bądź co bądź jednym z najpoważniejszych autorytetów administracyjnych Rosji sowieckiej, zdaje się wskazywać na to, że w systemie karnym ZSSR zajdą już w czasie najbliższym daleko idące zmiany.

Podatki.

W najbliższym czasie będzie ogłoszone do rozporządzenia prezydenta Rzplitej z dnia 22 kwietnia b. r. o rozbudowie miast rozporządzenie wykonawcze według kórego państwowy podatek od placów budowlanych należy wpłacać w 4 równych ratach kwartalnych w ciągu miesiący: lutego, maja, sierpnia i listopada każdego roku, płatnych za bieżący kwartał kalendarzowy. Z uwagi na to, że powyższe rozporządzenie prezydenta Rzplitej ogłoszone zostało w dniu 9 maja b. r. i weszło w tym dniu w życie, mają magistraty stosować powyższe terminy płatności od III raty kwartalnej 1927 r. począwszy. Wobec tego należy przesunięć termin płatności III raty kwartalnej r. b. wspomnianego podatku z lipca na sierpień r. b., zaś IV raty b. r. z października na listopad r. b.

***

Ministerstwo skarbu wyjaśniło, że wydany w swoim czasie okólnik o stosowaniu ulgowej 1-procentowej stawki podatku od obrotu przedsiębiorstw hurtowych, nie prowadzących prawdziwej księgowości, dotyczy wyłącznie obrotów, osiągniętych w r. 1926 i to tylko w wypadkach indywidualnych, według uznania prezesów izb skarbowych. Udzielanie zatem tych ulg nie może mieć wpływu na wysokość ustawowo obliczonych zaliczek na podatek od obrotu w r. 1927 według normalnej 2 procentowej stawki podatkowej, o ile przedsiębiorstwa te z dniem 1 stycznia 1927 r. nie zaprowadziły prawidłowych ksiąg handlowych.

***

Dowiadujemy sie, że ministerstwo skarbu nie odroczy terminów wpłaty zaliczek na podatek przemysłowy za III i IV kwartał r. b., jak to miało miejsce z zaliczkami za I i II kwartał. Natomiast wydane zostało przez ministra skarbu zarządzenie, polecające energicznie ściąganie zaliczek za III kwartał, termin płatności której przypada dnia 15 października 1927 r. Naczelna rada zrzeszeń kupiectwa polskiego poczyniła w tej sprawie starania o uzyskanie odroczenia, zaznaczając w złożonym ministerstwu skarbu memorjale, iż trudności płatnicze z powodu których nastąpiło odroczenie przez ministerstwo zaliczek za I i II kwartał istnieje w dalszym ciągu w większym nawet stopniu, aniżeli w maju bieżącego roku, w którym to czasie ministerstwo udzieliło odroczenia terminów płatności.

Należy więc z uiszczaniem zaliczek nie zwlekać, gdyż w przeciwnym wypadku zwiększają się kary za zwłokę.

Naczelnik państwa Węgierskiego

sprowadza do ojczyzny zwłoki swego brata, który padł w boju pod Radomskiem.

Uroczystość wojskowo - dyplomatyczna na terenie naszego województwa.

W najbliższych dniach odbędzie się w Radomsku z udziałem przedstawicieli władz wojewódzkich, DOK. Łódź, min. spr. wojsk i min. spr. zagr. oraz korpusu dyplomatycznego wielka uroczystość wojskowa. Na cmentarzu wojskowym w Radomsku nastąpi ekshumacja zwłok porucznika kawalerji węgierskiej de Horthy'ego, brata obecnego regenta Węgier. Porucznik de Horthy wkroczył po wypowiedzeniu wojny rosyjsko-austrjackiej na czele patrolu honwedów węgierskich w granice powiatu radomskiego, przypuszczając, iż na terenie tym nie znajdują się już żadne oddziały armji rosyjskiej. Oddział porucznika Horthy'ego wpadł w zasadzkę, a otoczony przez paruset kozaków rosyjskich — został zarąbany szablami.

Na uroczystość ekshumacji zwłok por. Horthy'ego przybędzie w otoczeniu wyższych oficerów armji węgierskiej i członków poselstwa węgierskiego w Warszawie drugi brat, dowódca dywizji kawalerji, generał Stefan Horthy. Zwłoki przewiezione zostaną z honorami wojskowemi do Budapesztu. Przedstawiciele władz czynią przygotowania do uroczystości.

Aresztowanie oszustów zakopiańskich

którzy nabrali firmy łódzkie.

Lwów, 27 października.

Jeszcze przed kilku miesiącami lwowska policja otrzymała doniesienie rozmaitych przedsiębiorców przemysłowych, którzy padli ofiarą oszustw ze strony firmy przewozowej Zygmunta Laksa w Zakopanem. Ostatnio podobne doniesienia otrzymała policja krakowska od szeregu firm krakowskich i łódzkich.

Władzom bezpieczeństwa udało się ustalić, że tymi pomysłowymi oszustami są Maks Kimel i Michał Klenwachs z Krakowa. Obaj oszuści poczuwszy, że policja krakowska zaczyna się nimi interesować, zbiegli w niewiadomym kierunku.

Onegdaj stwierdzono, że oszuści ukrywają się we Lwowie. Ujęto ich w mieszkaniu przy ul. Tkackiej 29.

W dalszych dochodzeniach wyszło na jaw, że obaj aresztowani są doskonale znani władzom bezpieczeństwa. I tak Kleinwachs już przed trzema laty jako student gimnazjalny wraz z bratem, z zawodu inżynierem, założył we Lwowie **fabryczkę stempli,** lecz zostali przez policję zdemaskowani i ujęci. Stawieni przed sąd, zostali obaj ukarani. Inżynier Kleinwachs dopiero niedawno opuścił więzienie. Kimmel natomiast jest znany na bruku krakowskim z rozmaitych oszukańczych kawałów.

Zmiany w prokuraturze.

Jak się dowiadujemy z urzędu prokuratorskiego w Łodzi, od października r. b. z powodu delegowania 1 podprokuratora kameralnego, p. Tadeusza Krychowskiego do Sosnowca na stanowisko kierownika prokuratury, zaszły następujące zmiany w prokuraturze łódzkiej:

Funkcje I podprokuratora kameralnego objął podprokurator kameralny p. dr. Jan Markowski. Funkcje II podprokuratora kameralnego pełni podprokurator p. Feliks Feit.

I i II rewiry podprokuratorskie miejskie i X rewir spraw karno-skarbowych objął podprokurator p. Stefan Herman.

III rewir podpr. miejski — podprokurator p. Józef Kubiak.

IV rewir podpr. miejski — podprokurator p. Jan Skabiczewski.

V rewir podpr. miejski — podprokurator p. Ludwik Żabiński.

VI rewir podpr. (powiat łódzki) i VII rewir podpr. (powiat brzeziński) — podprokurator p. Stanisław Mandecki.

VIII rewir podpr. (powiat łęczycki) — podprokurator p. dr. Henryk Stachowski.

IX rewir podpr. (powiat łaski) — podprokurator p. dr. Rudolf Kawczak. (r)

Tajemniczy napad.

Wczoraj w godzinach wieczorowych na wychodzącego z bramy domu przy ul. Cegielnianej 62 dozorcę Wawrzyńca Pokorskiego, napadł jakiś nieznany mu osobnik i zadał w głowę szereg ran tępem narzędziem. Na krzyk napadniętego nadbiegli przechodnie, którzy zawezwali pogotowie. Lekarz, po opatrzeniu Pokorskiemu ran, pozostawił go na miejscu w stanie bardzo osłabionym. (r)

Dyżury w aptekach.

Dziś dyżurują następujące apteki: N. Epsztajna (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbłua (Cegielniana 12) Gorfcina (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15). (b).

KRONIKA

PAŹDZIERNIK
28
Piątek

Dziś: Szymona i Tad.
Jutro: Narcyza B. W.

Wschód słońca 6.23
Zachód o g. 16.18
Wschód ks. g. 8.20
Zachód o g. 19.16
Długość dnia: 9.40
Ubyło dnia: 6.16

Zebrania kontrolne.

Kto ma się zgłosić jutro?

W dniu jutrzejszym winni stawić się na zebranie kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia (kt. A. C. Cl.) w lokalu komisji Nr. 1 przy ulicy Leszno 7—9 mężczyźni rocznika 1887, zamieszkali w obrębie komisarjatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach na literę Sz. oraz zamieszkali w obrębie 14 komisarjatu policji o nazwiskach na litery A. B. C. D. E. F. G. H. Ch. I. J. K. L. Ł.

Przed komisję Nr. 2 przy ulicy Konstantynowskiej 81, winni stawić w dniu jutrzejszym mężczyźni rocznika 1899, zamieszkali w obrębie komisarjatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach o litery L. Ł., oraz zamieszkali w obrębie 7 komisarjatu policji o nazwiskach na litery L. Ł. M. N. (b.)

Posady dla inteligencji

w starostwach wojew. łódzkiego.

Dowiadujemy się, iż w kilku starostwach na terenie województwa łódzkiego wakują posady praktykantów administracyjnych I i II kategorji.

Reflektanci, mający zupełnie uregulowany stosunek służby wojskowej oraz posiadający wykształcenie wyższe względnie ukończone średnie (matura), mogą składać podania z krótkim życiorysem i odpisami dokumentów osobistych (metryka urodzenia, świadectwo szkolne, dowód wojskowy i poświadczenie obywatelstwa) w urzędzie wojewódzkim w Łodzi.

Podania kandydatów, nieposiadających wykształcenia średniego rozpatrywane nie będą.

Epidemja szkarlatyny

Uruchomiono nowy oddział szpitalny.

Wobec wzrostu nasilenia epidemji szkarlatyny w mieście, dotychczasowa ilość łóżek szpitalnych dla chorych szkarlatynowych w szpitalu w Radogoszczu okazała się niewystarczająca.

W związku z tem wydział zdrowotności publicznej wystąpił z wnioskiem otwarcia, na przeciąg narazie 2 miesięcy, drugiego oddziału dla chorych na szkarlatynę w szpitalu na Radogoszczu.

Magistrat, omawiając sprawę tę na ostatniem swem posiedzeniu, przychylił się do powyższego wniosku. Nowy oddział, obliczony na 50 chorych, uruchomiony został w bieżącym tygodniu. W oddziale zatrudniony jest 1 lekarz, 3 pielęgniarki i 3 dozorczynie oddziałowe.

Dwa miljony złotych

na akcię budowlaną Kasy chorych

Wczoraj wrócili z Warszawy delegowani Kasy chorych m. Łodzi pp.: dr. Samborski i Kałużyński, którzy czynili starania w sprawie uzyskania kredytów na wykończenie w bieżącym sezonie 2 lecznic: przy ul. Łagiewnickiej i Zimnej oraz wzniesienie pawilonu sanatorjum w Tuszynku. Na wykonanie tych zamierzeń potrzebuje kasa 2 miljony złotych, których w obecnej chwili nie posiada. Jak się dowiadujemy, starania uwieńczone zostały rezultatem pomyślnym. (r)

Zjazd straży pożarnych.

W dniu 6 listopada odbędzie się w Łodzi zjazd wszystkich prezesów okręgowych związków straży pożarnych województwa łódzkiego. Na zjeździe tym omawiane będą sprawy organizacyjne, finansowe i obrony przeciwgazowej. (r)

Ciasno jest w Łodzi.

Na wąskich ulicach tworzą się zatory i wszelki ruch jest uniemożliwiony.

Spróbujmy wprowadzić komunikację autobusową.

Rozwój Łodzi przybrał w ciągu ostatnich kilku lat wręcz imponujące rozmiary. Miarą jego jest wzmagający się stale ruch uliczny, który zwłaszcza w godzinach wieczornych upodabnia bawełniany gród do wielkiej metropolji w stylu naprawdę europejskim.

Ekspansja Łodzi, która w dobie wielkiej wojny i późniejszego kryzysu gospodarczego była tamowana i uniemożliwiona, dziś po ustabilizowaniu naszego życia wewnętrznego, występuje ze zdwojoną siłą i energją.

Podczas, gdy w chwili wybuchu wojny Łódź zamieszkiwało zaledwie czterysta tysięcy ludzi, dziś ilość ta wzrosła do imponującej cyfry 580 tys. Rzecz prosta, że naturalny przyrost ludności przy jednoczesnem zahamowaniu rozwoju samego miasta stworzył niezwykle ciężkie warunki życia. Ludzie nie mają poprostu gdzie się podziać, depcząc sobie nawzajem po piętach.

Klęską Łodzi jest bowiem nietylko brak mieszkań, ale

brak miejsca na ulicach.

Przechodząc np: ulicą Piotrkowską, zwłaszcza w godzinach wieczornych trudno oprzeć się wrażeniu, że w chwili obecnej jesteśmy świadkami niezwykłego i niecodziennego zjawiska. Jest niem przeludnienie miasta. Jest to problem, o który zazębia się cały szereg innych zagadnień, między któremi niepoślednią rolę odgrywa kwestja ruchu ulicznego.

Łódź budowała się haotycznie i bezplanowo. Władze zaborcze sprawą tą się nie interesowały i najmniejszej na nie nie zwracały uwagi. Konsekwencją tego są więc dzisiejsze ulice łódzkie

wąskie i ciasne,

które z trudem odgrywają rolę arterji komunikacyjnych wielkiego, bo przeszło półmiljonowego miasta.

Z problemem komunikacji, który jest naturalną konsekwencją rozwoju miasta ściśle jest związane zagadnienie ruchu ulicznego. Obydwie te kwestje, zdawało by się pokrewne, na terenie Łodzi osobliwym zbiegiem okoliczności nawzajem się przeciwstawiają. Odnośne czynniki usiłując rozwiązać tę niezwykłą łamigłówkę poszły po linji najmniejszego oporu, rozwiązując jedynie

problem komunikacyjny

kosztem, rzecz prosta ruchu ulicznego.

W ciągu ostatnich kilku tygodni K. E. Ł. uruchomiła dwie nowe linje tramwajowe. Ze względu na fatalne stosunki komunikacyjne rozgałęzienie sieci tramwajowej było koniecznością, od której zresztą uzależniony był rozwój poszczególnych dzielnic miasta. Ułożenie torów i puszczenie na wąziutkich ulicach wagonów tramwajowych, obok swych wielu niezaprzeczonych korzyści posiada jednak i

odwrotną stronę medalu.

Chodzi bowiem o to, że wskutek rozszerzenia sieci tramwajowej istotnie regulacja ruchu ulicznego stała się większą jeszcze utopją niż dotychczas. Na skrzyżowaniach, zwłaszcza u wylotu ulic 6-go Sierpnia i Piotrkowskiej, Przejazd i Andrzeja już dziś tworzą się t. zw. „zatory" które tamują i utrudniają ruch kołowy i pieszy.

Jasne jest zatem, że rozwiązanie problemu komunikacji miejskiej przez rozszerzenie sieci tramwajowej na wąskich ulicach łódzkich chybia zasadniczo celu. Należałoby zatem poważnie zastanowić się nad innym sposobem rozwiązania tych palących zagadnień.

Pierwszy krok w tym kierunku uczyniła już Warszawa. Magistrat stołeczny, pragnąc należycie rozwiązać zagadnienie ruchu ulicznego, bez uszczerbku dla komunikacji miejskiej postanowił

znieść częściowo linje tramwajowe i zastąpić je autobusami.

Pomysł dobry i godny uwagi. Uważamy, że miarodajne czynniki w Łodzi powinny go wziąć również pod uwagę. Miast dalszej rozbudowy sieci tramwajowej i ścieśniania tem samem dość już ciasnych ulic nie większym bynajmniej sumptem uruchomićby można na pewnych arterjach autobusy, które najzupełniej mogłyby zaspokoić potrzeby ludności. Byłby wówczas wilk syty i owca cała...

W.

Zemsta obrażonego magistratu.

4-ch robotników rozkopuje ulicę Węglową.

W swoim czasie pisaliśmy o zaniedbaniu ulicy Węglowej, która nie posiada wogóle bruków, upstrzona jest natomiast wybojami i dołami w tak niemożliwy sposób, że wozy i furmanki grzęzną w nich tworząc niekiedy na kilka godzin zaporę dla ruchu kołowego.

Zaniedbanie tej ulicy było o tyle niezrozumiałe, że wskutek położonych na niej szeregu placów i składów, ruch kołowy jest w ciągu całego dnia bardzo ożywiony. Wypadki tedy złamania się kół, względnie popsucia wozów zdarzają się ciągle.

Wszelkie prośby jednak, skierowane przez mieszkańców tej ulicy pod adresem magistratu, były zupełnie bezskuteczne. To też zniecierpliwieni wreszcie posiadacze składów wysłali skargę na magistrat do ministra spraw wewnętrznych, generała Składkowskiego.

Skarga poskutkowała. Przed kilku dniami na ulicy tej zjawili się robotnicy i poczęli ją rozkopywać w celu przygotowania odpowiedniego podkładu pod bruki.

Magistrat jednak jest bardzo uparty i obraźliwy. Zraziło go to widocznie, że poskarżono się na niego. Postanowił więc poprowadzić roboty, wykonywane nie z własnej woli, tak jakby zamierzał odpłacić się pięknem za nadobne mieszkańcom tej ulicy.

Przysłał na ulicę Węglową czterech, wyraźnie

czterech robotników,

którzy podjęli pracę. Pomijamy narazie to, że czterech ludzi wykona tę robotę chyba za lat 10. Pewni bowiem jesteśmy, iż przyszłe władze miejskie inaczej zapatrywać się będą na tę sprawę.

Chodzi jednak o to, iż czterej robotniyc zdążą jedynie przed nadejściem zimy rozkopać ulicę. Później względy atmosferyczne nakażą oczywiście przerwać roboty i... łatwo sobie wyobrazić jak to wszystko będzie wyglądało.

Jak na rozkopanej ulicy odbywać się może normalny ruch kołowy trudno sobie wyobrazić, tembardziej zaś wziąć należy pod uwagę, iż szczególnie w okresie zimowym na ul. Węglowej panuje ruch anormalny, większy aniżeli na jakiejkolwiek innej.

Miast poprawić więc, magistrat świadomie psuje. Czyż to ma być

zemsta za skargę?

Nie chcemy posądzać magistratu o tak brzydką rzecz, dodawać jeszcze jeden kwiatek do dość wielkiego już wianuszka.

Przypuszczamy tedy, iż magistrat zrozumie bezcelowość i szkodliwość pracy tylko czterech robotników na ul. Węglowej i albo ilość robotników powiększy, albo też przerwie rozpoczęte roboty.

Uważamy, że należałoby raczej przyjąć to pierwsze, korzystniejsze. S.

Megafon endeków

kiepsko funkcjonował podczas wyborów.

W okresie przedwyborczym pomiędzy polskim wyborczym komitetem gospodarczym a jedną z firm warszawskich zawarta została umowa, na mocy której firma ta miała komitetowi wypożyczyć na czas akcji wyborczej megafon.

Umowę tę z ramienia komitetu podpisali pp. Bartczak i dr. Kalisz.

W myśl umowy za wypożyczenie aparatu, który miał się przyczynić do skuteczności agitacji na listę nr. 28 komitet miał uiścić pewną kwotę za każdy dzień przed otrzymaniem zaś megafonu wpłacić miał jedną trzecią ogólnej sumy za wszystkie dni wynajmu.

Gdy przyszło do uregulowania należności, komitet wręcz odmówił uiszczenia jej, oświadczając, że o żadnym megafonie nic nie wie. Wówczas poszkodowana firma wezwała pp. Bartczaka i dr. Kalisza, jako podpisanych na umowie, do zapłaty za wynajem megafonu.

Jak się dowiadujemy, sprawa megafonu znajdzie epilog swój w sądzie. (r)

OSOBISTE.

Regina Pływacka ukończyła uniwersytet warszawski z tytułem magistra praw i nauk ekonomicznych.



TEATR MIEJSKI.

Dzisiejsza uroczysta premjera „Dziadów" rozpocznie się, ze względu na długość widowiska, punktualnie o godz. 8 m. 15 (ósmej minut piętnaście). Następne przedstawienia „Dziadów" rozpoczynać się będą o godzinie 8 min. 30.

Publiczność proszona jest dziś usilnie o przybycie możliwie jaknajpunktualniej do teatru, gdyż z chwilą rozpoczęcia przedstawienia drzwi do sali będą zamknięte.

„TOMCIO PALUCH"

dany będzie po raz ostatni w nadchodzącą niedzielę o godz. 12 w poł.. Bilety do nabycia przez cały dzień w kasie zamawiań w cukierni Gostomskiego. Na każdy bilet osoba dorosła ma prawo wprowadzić jedno dziecko bezpłatnie.

„PANNA FLUTE".

Znakomita komedja-buffo Ludwika Verneuil'a z Stefanją Jarkowską dana będzie w najbliższy poniedziałek wieczorem po cenach popularnych. Bilety od dziś.

4-TY KONCERT ABONAMENTOWY.

W nadchodzący wtorek, dnia 1 listopada, odbędzie się w Filharmonji 4-ty abonamentowy koncert mistrzowski, na którym wystąpi genjalny pianista, Artur Rubinstein, którego mistrzowska gra pozostawia na słuchaczach niezatarte i głębokie wrażenie. Mało jest dziś na świecie pianistów, o tak dojrzałej, tak jasno sformułowanej indywidualności odtwórczej, co Artur Rubinstein.

Słuchając jego gry, dochodzi się do takiego stanu odczuwania, że wszelkie objektywne sądy z jednej, czy też banalne superlatywy z drugiej strony wydają się czemś zupełnie zbytecznym.

Początek koncertu o godz. 8.30 wieczorem.

Z TEATRU ARTYSTYCZNEGO „ARARAT".

Nowootworzony w naszem mieście teatr artystyczno-rewjowy „Ararat" (Biała Sala Manteufla, Zachodnia 43), cieszy się nadzwyczajnem powodzeniem.

I-szy program, na który składają się miniaturki, humoreski i scenki znanych poetów i pisarzy żydowskich, są odegrane artystycznie.

Teatr „Ararat" jest jedynym i pierwszym artystycznym teatrem żydowskim w naszem mieście.

Co usłyszymy przez radjo

dziś, w piątek 28-go października?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ

12.00 — Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT-a, oraz nadprogram. 15.00 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, PAT-a, oraz nadprogram. 16.25—16.45 — Nadprogram, komunikaty. 16.40—17.05 — Odczyt p. t. „Współczesna Czechosłowacja" (z powodu święta narodowego Czechosłowacji) — wygłosi prof. Wł. Dzwonkowski. 17.05—17.20 — Komunikaty PAT-a. 17.45—19.00 — Koncert popołudniowy. Transmisja koncertu z Poznania. 19.15—19.30 — Rozmaitości. 19.30—19.55 — Odczyt p. t. „Znaczenie żłobków dla niemowląt" — wygłosi dr. Zofja Garlicka. 19.55—20.15 — Przerwa, przypuszczalnie pogadanka muzyczna. 20.15 — Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. 22.00 — Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, PAT-a, sportowy oraz nadprogram.

PROGRAM STACJI ZAGRANICZNYCH.

LANGENBERG 25 Kw. 468.8 m. 9.30 — Transmisja akademji z Essen. Znaczenie higjeny życia codziennego. 13.10—14.30 — Koncert orkiestry Graefa. 15.40—16.10 — Pół godziny dla pań. 16.15—17.00 — Wizyta w ogrodzie zoologicznym w Kolonji (odczyt). 17.00—17.30 — Bibljografja. 17.30—18.30 — Koncert. 18.40—19.00 — Lekcja angielskiego. 19.15—20.15 — Transmisja otwarcia teatru w Duisburgu. 20.20 — Transmisja sztuki „Leonce und Lena". Wiadomości prasowe i sportowe.

BERLIN 4 Kw. 438.9 m. 15.30 — Gosp. domowe. 16.00 — Przetwory owocowe. 16.30—18.00 — Koncert. 18.10 — Higjena nóg — odczyt. 18.30 — Hans Driesh, założyciel metafizyki współczesnej — odczyt. 19.00 — Lekcja włoskiego. 19.25 — Młoda poezja rosyjska. 19.50 — Różnice duchowe płci — odczyt. 20.20 — Recytacje z utw. Rene Schickele. 21.00 — Muzyka kameralna. 22.30 — Kapela rosyjska na bałałajkach. Rosyjskie pieśni i tańce.

R. ROSEN.

Po długich i ciężkich cierpieniach wczoraj zasnął w Bogu nasz najukochańszy syn, brat, szwagier, wuj i narzeczony

B. P.

Chaim Benjamin

SENDACZ

towarzysz sztuki drukarskiej

przeżywszy lat 31.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, w piątek, dn. 28 października o godz. 11 przed południem z domu przedpogrzebowego, o czem zawiadamia stroskana

Rodzina

Blok mniejszości narodowych

ma powstać przy wyborach do sejmu.

Porozumienie niemiecko-żydowskie w radzie miejskiej.

Onegdaj wieczorem odbyła się konferencja porozumiewawcza frakcji żydowskich i niemieckich mieszczan w sprawie utworzenia wspólnego bloku w radzie miejskiej. Porozumienie to nastąpiło na skutek finalizowania rokowań w spawie utworzenia ogólnego bloku wyborczego do sejmu mniejszości narodowych, na wzór dawnej 16-tki.

Pierwszym tedy etapem do stworzenia tego bloku wyborczego do sejmu, ma być utworzenie przez wszystkie frakcje mieszczańsko-żydowskie i frakcję niemców mieszczan bloku na terenie rady miejskiej i przeprowadzenie wspólnemi głosami dwóch ławników do magistratu.

Najprawdopodobniej bowiem dla mandatu ławnika trzeba tylko 7 głosów, blok ten zaś rozporządzając 4 głosami sjonistów, 4—ortodoksów, 2—bezpartyjnych i 3—niemieckich będzie mógł wysunąć dwie kandydatury na ławników, tembardziej, iż starać się będzie o pozyskanie do bloku adw. Wajcmana, przedstawiciela ludowców.

Na konferencji tej toczyła się dyskusja na temat kandydatów, przyczem żydzi wysunęli początkowo koncepcję, aby wobec nierówności głosów obie kandydatury należały do żydów.

Ostatecznie jednak postanowiono, iż pierwszym kandydatem będzie żyd, drugim niemiec. Nazwisk żadnych jeszcze nie wymieniano, pozostawiając to do przyszłej konferencji, mającej się odbyć w dniach najbliższych (s.)

Kto ma w domu radjo

winien niezwłocznie je zarejestrować w urzędzie pocztowym.

Dyrekcja poczty w Łodzi przystąpiła w bieżącym tygodniu do energicznego sprawdzania, czy wszyscy posiadacze radjoaparatów zarejestrowani są w urzędzie pocztowym, a tem samem płacą ustanowione opłaty abonamentowe w wysokości 3 złotych miesięcznie.

Ze względu jednak na to, iż tępienie radjopajęczarstwa jest nader utrudnione, dyrekcja poczty w Łodzi postanowiła przeprowadzić tę kontrolę za pośrednictwem właścicieli nieruchomości, którzy winni być najlepiej poinformowani, jacy lokatorzy ich domów posiadają radjoaparaty.

W tym celu polecono wszystkim właścicielom domów sporządzić imienne wykazy wszystkich lokatorów, z szczegółowem wymienieniem, którzy z nich posiadają aparaty radjowe oraz kiedy i pod jakim numerem zarejestrowali swoje aparaty w urzędzie pocztowym.

Spisy te po ich wypełnieniu przez samych lokatorów i zatwierdzeniu przez właścicieli nieruchomości oddane będą urzędowi pocztowemu w Łodzi, który w ten sposób będzie mógł przeprowadzić ścisłą ewidencję zarejestrowanych aparatów. Radjopajęczarze ukarani będą w drodze administracyjnej wysokiemi karami. i.

Za kradzież i paserstwo

sąd skazał Ajzenbardta na 4 lata ciężkiego więzienia.

W dniu wczorajszym łódzki sąd okręgowy, pod przewodnictwem sędziego Illinicza, w asyście sędziów Wilkowskiego i Olbromskiego, rozpatrywał sprawę z oskarżenia 20-letniego Icka Ajzenbarta (Aleksandrowska 8) i 33-letniego Bencijona Brandta (Drewnowska 30), pierwszego o kradzież, drugiego zaś o kupno kradzionych rzeczy.

W świetle zeznań świadków sprawa ta przedstawia się następująco:

W dniu 18 stycznia r. b. posterunkowy Andrzej Cieślak, pełniący służbę na ulicy Lutomierskiej, spostrzegł w godzinach wieczornych furmankę, naładowaną wypchanymi workami, co wydawało mu się podejrzanem.

Posterunkowy podszedł bliżej i zapytał się furmana, co to za rzeczy i do kogo je zawozi.

Gdy usłyszał w odpowiedzi nazwisko znanego pasera, posterunkowy zrozumiał, że rzeczy te pochodzą z kradzieży.

Od furmana dowiedział się również posterunkowy, że rzeczy te polecił mu przewieźć do Benicjona Brandta na ulicę Drewnowską 30 niejaki Icek Ajzenbart. Znalezione na furmance rzeczy, jak się okazało, pochodziły z kradzieży u Chany Tiger (Nowomiejska 9) i J. Berkenwalda (Rybna 4). Ajzenbarta i Brandta aresztowała policja w jednej z melin na Bałutach. Przed sądem obaj do winy się nie przyznali. Po przesłuchaniu całego szeregu świadków, których zeznania były dla oskarżonych mocno obciążające, głos zabrał prokurator Herman, który wobec niezbitych dowodów winy żądał dla obu oskarżonych surowego wymiaru kary. Następnie głos zabrali obrońcy z urzędu Dicksztajn i Kinderman, którzy wnosili wobec niedostatecznych dowodów o uniewinnienie.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok, mocą którego 20-letni Icek Ajzenbart skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia za kradzież, zaś 33-letni Benicjon Brandt na 10 miesięcy więzienia. Ajzenbarta sąd pozbawił praw. (r)

Odsłonięcie pomnika

poległych żołnierzy 15 pułku ułanów.

W dniu 22 b. m. uroczyście został odsłonięty w Poznaniu monumentalny pomnik poległych 15 pułku ułanów poznańskich.

Aktu tego dokonał w imieniu Marszałka Piłsudskiego generał Konarzewski. P. Prezydenta Rzplitej reprezentował pułkownik Zahorski, adjutant generalny.

Aktu poświęcenia dokonał ks. biskup polowy Gall w otoczeniu generalicji i ministrów przybyłych z Warszawy.

Pomnik jest dziełem artysty rzeźbiarza Mieczysława Lubelskiego, który obecnie opracowuje pomnik Kościuszki, mający stanąć na placu Wolności.

Praca poznańska naszego artysty jest rozwiązana kapitalnie. Kompozycja jest świeża i opanowana, a przytem pełna ekspresji. Na kapitelu wspięty, doskonale modelowany koń. Na nim ułan, godzący złotą lancą w bestję smoka. Jest to trawestycja koncepcji św. Jerzego, temat jednak trudniejszy, gdyż łączą się tu realność (ułan) z fantazją — symbolem — (smok).

Kompozycja doprowadzona jest do jedności i ma wyraz siły i szlachetności. Temat opanowany został przez p. Lubelskiego całkowicie. (it)

Cudem uratowana

dzięki zimnej krwi motorniczego.

W dniu wczorajszym o godzinie 7-ej wieczorem liczni przechodnie na ulicy Nowomiejskiej byli świadkami wypadku, podczas którego cudem wprost uniknęła śmierci 10-letnia Sara Wirtsztajn, zamieszkała przy ulicy Północnej 10.

W chwili, gdy dziewczynka przechodziła przez jezdnię z ulicy Ogrodowej w Północną nadjechała rolwaga, z której zwisał gruby sznur. Wirtsztajn zawadziła o sznur i upadła. W tej samej chwili nadjechał tramwaj Nr. 11, zdążający w kierunku Rynku Bałuckiego. Motorniczy, nie tracąc zimnej krwi, począł gwałtownie hamować. Tramwaj zatrzymał się tuż przed dziewczynką, która ze strachu zemdlała. Dzielnemu motorniczemu licznie zgromadzona publiczność zgotowała gorącą owację. Na nieostrożnego woźnicę policja spisała protokół. Dziewczynkę, która uległa tylko lekkim obrażeniom ciała, odprowadzili przechodnie do domu. (r)

Dwa samobójstwa

zanotowano w dniu wczorajszym.

52-letni Feliks Kubiak, zamieszkały przy ulicy Petersburskiej 52, korzystając z chwilowej nieobecności domowników, napił się w celu samobójczym większej dozy jodyny.

Przybyła do domu żona, widząc go wijącego się w boleściach, zawezwała pogotowie kasy chorych. Lekarz, przybyły na miejsce, stwierdził już tylko zgon.

Zwłoki denata przewieziono do prosektorjum, gdzie poddane będą sekcji lekarskiej.

Przyczyna rozpaczliwego kroku Kubiaka nie została jeszcze ustalona. (r)

***

26-letni Jan Walczykiewicz, zamieszkały przy ulicy Głównej 40, podczas nieobecności domowników powiesił się na haku od lampy. Gdy rodzice denata wrócili do domu i odcięli sznur, Walczykiewicz nie dawał już żadnych oznak życia.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon. Przy trupie wystawiony został posterunek policyjny.

Przyczyna rozpaczliwego kroku denata nie została narazie ustalona. (r)

Wyjaśnienie.

Zarząd gminy, jako instytucja publiczno-prawna, zwolniony został z opłaty podatku spadkowego. Licytacja ruchomości wyznaczona została na dzień 24 b. m. na pokrycie podatku spadkowego od pozostałych spadkobierców.

Licytacja została odroczona na skutek prośby zarządu gminy. Żadne wyważanie drzwi nie miało miejsca, ponieważ lokal, w którym rzeczy się znajdują oddany został pod nadzór p. Paulusowi, który przedstawicieli urzędu skarbowego wprowadził do mieszkania. Ani urzędowi skarbowemu, ani sekwestratorom zarząd gminy nic do zarzucenia nie ma.

Lekarze nie mogą wyjeżdżać

zagranicę dla uzupełnienia i pogłębienia swej wiedzy.

Ministerstwo stwierdza upadek uniwersytetu wiedeńskiego.

Przyzwyczailiśmy się już do wszelakich ograniczeń paszportowych stosowanych względem pragnących wyjechać zagranicę. Zdawałoby się jednak, iż prośba o paszportach wniesiona przez lekarza, który chce udać się zagranicę na studja dokształcające, powinna być potraktowana inaczej, t. j. winna być skwapliwie uwzględniona.

Nie ulega bowiem kwestji, że medycyna w Polsce skorzystać może bardzo wiele, jeśli jej reprezentanci śledzić będą bacznie postęp nauki zagranicą. Wyjazd więc lekarzy na studja ma ogromne znaczenie zarówno dla podniesienia poziomu naukowego lekarzy, jak i dla całego społeczeństwa korzystającego z wiedzy lekarskiej.

Generalna dyrekcja zdrowia w Warszawie jest jednak innego zdania. I oto izba lekarska zanotowała przed kilku miesiącami dwa wypadki odmowy udzielenia paszportów ulgowych lekarom, zamierzającym udać się na wiedeńskie kursy dokształcające.

Oczywiście izba lekarska łódzka natychmiast ingerowała w tej sprawie za pośrednictwem naczelnej izby i otrzymała od generalnej dyrekcji zdrowia wyjaśnienie, które jest swego rodzaju curiosum, charakteryzuje bowiem dosadnie opinję dyrekcji o zagranicznych kursach dokształcających.

Wyjaśnienie to przytaczamy in extenso:

Min. Spr. Wewnętrznych
Departament V Służby Zdrowia.
Warszawa, 7.8.1927 r.

Do Naczelnej Izby Lekarskiej.

Uniwersytet Wiedeński, będąc przed wojną jednym z największych uniwersytetów, rozporządzał na Wydziale Lekarskim, takim obfitym materjałem chorych i zasobami pieniężnymi, że urządzając kursy dokształcające dla lekarzy, mógł dawać rękojmię, że kursy te przy bogatym materjale chorych, staną na wysokości zadania.

Dziś uniwersytet ten w stolicy maleńkiego państwa zmienił się bardzo. Zasoby pieniężne są skromne, w klinikach mała liczba chorych, a wielu wybitnych profesorów i asystentów przeniosło się do innych uniwersytetów.

Dla ratowania bytu materjalnego pozostałych sił profesorskich i asystenckich, Wydział Lekarski pragnie przedłużać dawne tradycje i, jak dawniej, urządza nadal kursy dokształcające, reklamując je bardzo szeroko.

Zawiadomienia o tych kursach, skierowane do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, przesyła to ostatnie Naczelnej Izbie Lekarskiej wyłącznie dla celów informacyjnych, lecz bynajmniej nie zalecając ich.

Kompetentnem do wydania opinji dla udzielania paszportów ulgowych w celach kształcenia się zagranicą jest, w myśl obowiązujących przepisów, Ministerstwo R. R. i O. P., a Min. Spraw Wewn. nie ma żadnych podstaw do specjalnego traktowania wiedeńskich kursów dokształcających.

(—) Wroczyński.
Gen. Dyr. Służby Zdrowia.

Izba lekarska łódzka, otrzymawszy powyższe wyjaśnienie, zwróciła się do naczelnej izby z następującym pismem, w którem słusznie wypowiada krytykę postępowania generalnej dyrekcji zdrowia:

„Izba lek. łódzka nie prosiła bynajmniej o ułatwienie otrzymywania ulgowych paszportów zagranicznych wyłącznie dla lekarzy, udających się na kursy w Wiedniu. Nie wchodząc w ocenę kursów wiedeńskich — do czego izba nie czuje się powołaną, aczkolwiek ocena gen. dyr. sł. zdr. mija się z oceną świata naukowego lekarskiego. — Izba musi stwierdzić, że podania o paszporty dla lekarzy zamierzających udać się do Paryża, Berlina, Szwajcarji i innych krajów, zostają również załatwione odmownie. Znaczenie wymiany wiedzy lekarskiej pomiędzy różnymi krajami i konieczność zaznajamiania się ze stanem tej wiedzy gdzieindziej, nigdzie chyba nie jest podawaną w wątpliwość. Utrudnienie uzupełnienia wiedzy lekarskiej jest szkodliwe dla poziomu lecznictwa. Ingerencji więc w tej sprawie należałoby się spodziewać właśnie ze strony gen. dyr. sł. zdr., która jednak niestety uważa za możliwe umyć ręce i wymawiać się rzekomym upadkiem uniwersytetu wiedeńskiego".

Dlaczegoż tak się dzieje? Dlaczego po przez chiński mur, otaczający Polskę, nie mogą się przedostać nawet lekarze, którzy zamierzają udać się zagranicę dla pogłębienia swej wiedzy?

Sprawą tą winni zainteresować się jaknajrychlej czynniki, a przedewszystkiem ministerstwie - lekarze p. p. Dobrucki i Składkowski. **S.**

Podziękowanie ministra

dla stow. kupców m. Łodzi.

Onegdaj centralne stowarzyszenie kupców i przemysłowców wojew. łódzkiego (Piotrkowska 10) oraz stowarzyszenie kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) otrzymały od pana ministra skarbu poniższe pismo:

„Za wyrażone z akcji sfinalizowania umowy o pożyczkę zagraniczną gratulacji stowarzyszenia mam zaszczyt przesłać na ręce pana prezesa serdeczne podziękowanie".

(—) G. Czechowicz.

Kamienicznicy nie pozwalają

zakładać telefonów.

Ostanio zdarza się, że właściciele domów czynią trudności funkcjonarjuszom telefonów, nie pozwalając im zakładać kabli lokatorom.

Podobny wypadek miał miejsce wczoraj w domu nr. 93 przy ulicy Piotrkowskiej, gdzie właściciel domu nie zezwolił monterom na przymocowanie kabla do muru.

Zarząd P. A. S. T., opierając się na orzeczeniu najwyższego trybunału administracyjnego, zwrócił się do policji, która ukróci wybryk właściciela domu. (b)

Ubezpieczenie pracowników umysłowych.

Dn. 1 stycznia 1928 r. wchodzi w życie dekret Prezydenta Rzplitej.

Rada ministrow uchwaliła, jak wiadomo, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, normujący ubezpieczenie ich na wypadek braku pracy, na wypadek niezdolności do pracy zawodowej, na starość i na wypadek śmierci.

Obowiązkowi ubezpieczeniu podlegają pracownicy umysłowi, pozostający w stosunku służbowym,

bez względu na wysokość wynagrodzenia.

Dla przeprowadzenia ubezpieczenia będą utworzone zakłady ubezpieczeń pracowników umysłowych. Stosownie do wysokości wynagrodzenia zalicza się ubezpieczonych do jednej z 14-u grup zarobkowych obejmujących

zarobki od 60 do 720 zł.

w ubezpieczeniu emerytalnem i od 60 do 560 zł. w ubezpieczeniu na wypadek braku pracy.

Składka miesięczna na ubezpieczenie emerytalne wynosi 8 proc. dolnej granicy poszczególnych grup zarobkowych (płaca podstawowa) oraz 2 proc. na ubezpieczenie na wypadek braku pracy.

Świadczenia zakładu w wypadku braku pracy są: zasiłek w wysokości 30—8 proc. płacy podstawowej (zależnie od liczebności rodziny), opłata składek do kas chorych za ubezpieczenie pozostającego bez pacy na wypadek choroby i zwrot kosztów podróży, w celu objęcia pracy poza miejscem zamieszkania.

Świadczenia emerytalne są następujące: renta inwalidzka lub starcza (40—100 proc. przeciętnej płacy podstawowej) po 5 — 40 latach ubezpieczenia, renta wdowia (60 proc. renty inwalidzkiej), renta sieroca (20, względnie 40 proc. renty inwalidzkiej), jednorazowa odprawa dla ubezpieczonego lub członków jego rodziny w wypadku nienabycia praw do renty lub w razie śmierci bezżennego albo bezdzietnego ubezpieczonego, który nabył prawo do renty (roczna, względnie półroczna przeciętna płaca podstawowa) i pomoc lecznicza w wypadku wyczerpania tejże w kasie chorych.

Pozatem rozporządzenie przewiduje zaopatr[illegible] w kwocie 50 złotych miesięcznie [illegible] tych pracowników, którzy ukończyli już 65 lat życia, nie mają środków utrzymania i z powodu wieku nie będą objeci ustawą, względnie nie nabędą praw do enty.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1928 roku.

Egzekucje podatkowe

władz rządowych i komunalnych.

Władze skarbowe przystąpiły do energicznej akcji przeciwko płatnikom, zalegającym w płaceniu podatków. Jednocześnie wydział podatkowy magistratu przystąpił do energicznego ściągania niektórych podatków i stosowania bezwzględniejszych niż dotąd metod egzekucyjnych. Chodzi tu o zlikwidowanie państwowego podatku dochodowego za rok 1925 oraz państwowego podatku od nieruchomości. Jednoczesna akcja egzekucyjna władz skarbowych oraz magistratu wpływa ujemnie na bieg życia gospodarczego Łodzi. (E)

Delegacja ajentów

w ministerstwie skarbu.

W dniu onegdajszym delegacja sekcji przedstawicieli handlowych stowarzyszenia kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) odbyła konferencję w ministerstwie skarbu z dyrektorem departamentu p. Koszko. Delegacja przedstawiła ministerstwu szereg dezyderatów, dotyczących spraw podatkowych związanych z handlem komisowym. W wyniku wspomnianej konferencji p dyr. Koszko zakomunikował, iż spawa inkasowania należności przez przedstawicieli będzie rozstrzygnięta w myśl ich życzeń, sprawę opodatkowania składów konsygnacyjnych będzie się w przyszłości traktowało w sposób liberalniejszy, przyczem dopuszczone będzie składy konsygnacyjne towarów, jak bawełny, i wełny i szmat.

Uwzględnienie przez ministerstwo powyższego dezyderatu posiada duże znaczenie, nie tylko dla ajentur, ale również dla samego przemysłu włókienniczego.

Sztuczny człowiek

został stworzony przez inż. Wensley'a.

Ludzie—automaty mogą nie tylko pracować, ale nawet wojować.

Wystawa techniczna w Wertinghousie wzbudziła w New-Jorku niezwykłe poruszenie. Poza świetnemi wynalazkami inżynierów amerykańskich bowiem, wynalazkami, które są chlubą tej wystawy, wystawiono elektrycznego człowieka.

Elektryczny człowiek, który jest wynalazkiem inż. Wensley'a, od kilku dni znajduje się na wystawie i **porusza się oraz spełnia pewną pracę, budząc sensację całego wielomiljonowego miasta.**

Automat ten, zbudowany na zupełne podobieństwo człowieka, posiada doskonałą konstrukcję elektryczną, która **reaguje na dźwięki mowy ludzkiej.** Gdy go się woła, oczywiście bardzo głośno, **automat wstaje z miejsca i poczyna chodzić.**

Można go skierować w lewo, w prawo, **automat spełnia ściśle wszelkie rozkazy.** Wraca na miejsce i siada, tak jak mu się nakazuje.

Wynalazek Wensley'a jest genjalny, tembardziej, że znalazł już zastosowanie. **Trzy automaty, które zbudował i którym nadał zupełny wygląd żelaznych ludzi, pracują już w Waszyngtonie w wydziale kanalizacji obsługując wielkie filtry wodne.**

Konstrukcja ich jest tak doskonała, że spełniają swą pracę bez najmniejszego uchybienia, wprawieni w ruch pracują wytrwale bez zmęczenia i wypoczynku.

Obawiano się początkowo, **że** pewne niedokładności spowodować mogą złe funkcjonowanie filtrów, to też w ciągu całego tygodnia inżynierowie specjaliści kontrolowali pracę tych ludzi-maszyn. Precyzyjne automaty działają jednak bez zarzutu i obecnie spełniają swą robotę bez żadnego nadzoru.

Jak już zaznaczyliśmy mechanizm wprawiający w ruch automaty jest bardzo wrażliwy na drgania fal głosowych. Z tego powodu właśnie ustawiono w sali, w której zatrudnione są automaty wielką tubę, połączoną z rozmównicą naczelnego inżyniera wydziału kanalizacji. Zapomocą rozkazów wydawanych przez tubę, ludzie maszyny powoduje silniejsze lub słabsze ciśnienia wody w filtrach.

Koszta pracy tych automatów są zupełnie minimalne i stanowią drobny ułamek w kosztach pracy normalnych ludzi. Należy nadto wziąć pod uwagę, iż maszyny te nie potrzebują wypoczynku ani snu, pracując niezmordowanie całą dobę.

Ci trzej ludzie - maszyny spowodowały, iż wizja poetycka czeskiego poety Capoka oraz niesamowita historja „Metropolisu" o żelaznym człowieku przyszłości, stały się rzeczywistością.

Od wielu, wielu lat ludzkość dążyła do stworzenia sztucznego człowieka. Już w czasach starożytnych alchemicy próbowali drogą chemiczną stworzyć homunkulusa. Okazało się jednak, że sztuczna protoplazma żyć nie może.

Drugą formą homunkulusa była maszyna zbudowana w czasie francuskiej rewolucji przez znanego mechanika Jacques Baucansan, na podobieństwo człowieka, która się poruszała, wzbudzając nielada sensację w spółczesnej Francji.

W kilka lat później genjalnego wynalazku w tej dziedzinie dokonał mechanik szwedzki Henryk Droz, który zbudował żelazną kobietę umiejącą grać na pianinie. Oczywiście, że automat ten grać umiał tylko jedną melodję, w każdym bądź razie jednak, było to już wielkim postępem w dążeniach do zbudowania sztucznego człowieka.

Wszystkie te aparaty są jednak dziecinną zabawką w porównaniu z wynalazkiem inż. Wensley'a. Nie jest to jednak ostatni jego etap. Pisma amerykańskie podały sensacyjną wiadomość, iż **Wiensley buduje obecnie żelazną armję.** Jeden żołnierz jest już gotowy i ma być niebawem zademonstowany publicznie.

Ma to być olbrzym żelazny, ważący około sześciu centnarów, którego oczy są reflektorami o wielkiej mocy światła. Jedna kompanja takich żołnierzy w polu sprawia, iż noc zamienia się na jasny dzień.

W ręku żołnierz ten trzymać będzie młot żelazny, którego uderzeniem może uśmiercić nawet słonia. Mechanizm wewnątrz korpusu sprawia, iż żelazny żołnierz czyni ręką, w której trzyma młot wszelkie potrzebne ruchy.

W głowie natomiast mieści się aparat specjalnej konstrukcji, który powoduje ruchy, krok i bieg żołnierza, wprawiany przez fale radjo-magnetyczne, wysyłane z odległości wielu kilometrów

Wensley jest zdania, że **bataljon takich żołnierzy pokonać może cały korpus żywych ludzi.** Tembardziej, iż wobec żołnierzy - maszyn wszelka wojna przyszłości a więc gazowa i powietrzna, jest zupełnie bezsilna. Mechanizm bowiem nie reaguje na działanie żadnych gazów.

Wynalazek inż. Wensley'a ma epokowe znaczenie. Dziś jeszcze trudno wyobrazić sobie jaki wpływ będą mieli ludzie-maszyny w życiu. Faktem jest jednak niezaprzeczalnym, iż sen o homunkulusie się ziścił, udoskonalenie zaś wynalazku spowodować może zupełny przewrót w stosunkach politycznych i gospodarczych narodów.

I. T.

Jubileusz dr. Landaua.

W dniu wczorajszym znany i ceniony powszechnei dr. med. Leon Landau obchodził 40-lecie pracy lekarskiej. Jubilat zasłużył sobie na gruncie łódzkim na szczery szacunek i wdzięczność szerokich rzesz cierpiących, którym przez długie lata bez przerwy niósł pomoc i ulgę.

Oficer powiesił się na chusteczce.

Przemyśl, 27 października.

Wielkie wrażenie wywołało **tu samo**bójstwo kapitana 5-go pułku strzelców podhalańskich.

Przebywał on w szpitalu garnizonowym na oddziale nerwowo-chorych. Pozostawiony na noc bez należytej opieki chory oficer powiesił się na chusteczce, którą uwiązał u krawędzi łóżka.

Nocny napad na staruszka księdza.

Poznań, 27 października.

Niewyśledzeni sprawcy dokonali **bestjalskiego napadu na 78-letniego ks.** kan. Adama Adamczewskiego z Mokronosa powiatu koźmińskiego.

Bandyci dostali się do sypialni ks. kan. przez piwnicę, zakneblowali mu usta i, grożąc rewolwerem, splondrowali mieszkanie zabierając 3500 zł. gotówką, poczem ulotnili się bez śladu.

Slub Vandervelde'a.

Minister Briand—jednym ze świadków.

Paryż, 26 października.

Belgijski minister spraw zagranicznych Vandervelde bierze w piątek ślub w Paryżu z panią dr. Beekman. Na świadków ślubnych prosił ministra Brianda i posła belgijskiego w Paryżu.

Nad Atlantykiem.

Czego można pozazdrościć Francji, to jej wyjątkowego położenia geograficznego pomiędzy Atlantykiem, a morzem Śródziemnem, co, jeśli chodzi o stacje klimatyczne, stawia Francję na pierwszem miejscu.

Za odpoczynek służy wybrzeże atlantyckie, gdzie od granic północnych do brzegów Hiszpanji, rozsiane są kąpiele morskie — modne, drogie, bardzo drogie oraz tanie, i jak mówią za bezcen, na każdy niemal miesiąc letniego sezonu, ze względu na różnice klimatyczne, jakie stwarza długość wybrzeża.

Z nadejściem chłodów w ciągu niespełna doby, można się znaleźć z drugiej strony Francji nad morzem Śródziemnem, gdzie panuje wieczne słońce i gdzie kwiaty kwitną w „zimie".

Atlantyk i morze Śródziemne to dwa różne światy, Atlantyk nęci swą piaszczystą plażą, a jednocześnie bywa groźny i w tych momentach wszystko ucieka z jego niegościnnego wybrzeża, zabierając pośpiesznie cały dobytek kąpielowy przystosowany do wiecznej emigracji Morze Śródziemne wydaje się niegościnnem dla swych skalistych brzegów, a jest łagodne i urocze w swym lazurowym kolorze.

Piękno Riwiery francuskiej to połączenie morza i gór, z czego już kultura ludzka zdołała wyeskploatować maximum korzyści w kierunku udostępnienia szczytów górskich, łącząc ich tarasami z morzem.

W kulturę komunikacji włożono wiele kapitału i pracy. Tuż nad brzegiem morskim biegnie kolej poprzez niezliczone korytarze tuneli, obok szosa pokryta asfaltem i tramwaj elektryczny, a nad tą przyjemną komunikacją góruje droga wykuta w skałach, prowadząca na szczyty z murowanemi ścianami, od strony przepaści morskich.

Jeżeli porównamy nasze stacje klimatyczne, jak np. Zakopane — my gnieździmy się w dolinach, przeważnie koło dróg pełnych kurzu, gdy na Riwierze stacje klimatyczne mieszczą się w górach dając połączenie górskiego klimatu z morskim i piękno krajobrazu.

O ile nad francuskim wybrzeżem panuje duch estetyki i zupełna harmonja natury ze sztuką architektoniczną, to zupełnie krajobraz się zmienia przy przejeździe granicy włoskiej. To samo morze, te same góry, ale jakże to inaczej wygląda. Niedbalstwo, brud, biała, w kratkę i różnokolorowa bielizna, zwieszająca się niemal z każdego okna domostw psuje cały nastrój i upewnia podróżnika o znajdowaniu się w cieniu odmiennej kultury obyczajowej, i cudzoziemiec, nie znający w dodatku dobrze języka, musi się tej „kultury" strzec i baczyć na podawane mu rachunki, w których cudownym sposobem zjawiają się pozycje, jakich by najlepszy buchalter nie wymyślił.

Faszyści, pomijając stronę polityczną, obyczajowo odegrali i odgrywają bardzo pożyteczną rolę. W każdym pociągu w każdym publicznym miejscu spotyka się uzbrojonego, w czarnej koszuli faszyste. Wyfraczona policja wygląda na tle szarego faszysty, posiadającego istotną władzę, dość operetkowo.

Pobyt pod pięknym włoskim niebem, wśród prastarych artystyczno-historycznych zabytków, mącą nietylko złe obyczaje ludności, ale w większej jeszcze mierze specyficzna kultura pożywienia. Dla cudzoziemca wszechobecna oliwa staje się czemś bardzo dokuczliwym i przykrą sytuację głodu wśród obfitości pożywienia ratują wino, owoce i chleb.

Stare zabytki kultury włoskiej przemawiają swoim językiem, ale to co było miłe, co budziło romantyczne nastroje — znikło.

Po kanałach weneckich miast gondoli kursują statki parowe, a owe gondole — to brudne łódki, odpychane od dna drągami zamiast wioseł, przypominają naszych wiślanych piaskarzy.

Czas jakby skapitalizował nastroje. Nie słychać już dziś serenad, ale zato wspaniałe koncerty wieczorowe na placu św. Marka są zupełną nowoczesną atrakcją na tle jedynej na świecie, wyjątkowej w swym wyrazie panoramy.

Boruta.

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
28 paźdz. 1927

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
28 paźdz. 1927

Doradca niemiecki.

Opinja światowa od pewnego czasu coraz większą uwagę poczyna zwracać na stosunek rządu rzeszy niemieckiej do ajenta reparacyjnego, Sir Paskor Silbot'a. Tarcia które wystąpiły na jaw są bezsprzecznie jednem z najdonioślejszych wydarzeń chwili obecnej na arenie polityki i gospodarstwa światowego.

W tej chwili uwaga skoncentrowana jest na sprawie memorjału złożonego przez Gilbarta rządowi niemieckiemu. Wydaje się, że jest to wszakże już tylko powtórny objaw tego samego zjawiska.

Pierwszym objawem było niewątpliwie stanowisko, jakie Sir Paster Gilbart zajął w sprawie pożyczki pruskiej. Naówczas wrogowie prez. Schachta chcieli wykorzystać sytuację, przedstawiając rzecz w ten sposób jakgdyby on to suggerował Parker Gilbert'a i waszyngtoński departament stanu w kierunku przeciwstawienia się pożyczkom krajów. Dzisiaj stało się jawnem, że kwestja właściwej interpretacji art. 248 traktatu wersalskiego (o czem niedawno pisaliśmy) jest już od dłuższego czasu punktem niezgody między ajentem reparacyjnym a rządem rzeszy niemieckiej, że nie był on w tej sprawie suggerowany przez nikogo, że już przy poprzednich pożyczkach krajów ajent zgłaszał swe sprzeciwy, że tylko z trudem zdołano go poprzednio do stanowczego kroku odciągnąć, że wreszcie tym razem uznał on, iż chwila na taki krok właśnie nadeszła.

Przejawem tego przekonania ajenta reparacyjnego jest także obecny jego memorjał. Treść jego — gdy te słowa piszemy — nie jest jeszcze zupełnie jawna (rząd rzeszy pewien czas wogóle przeczył faktowi otrzymania podobnego pisma). W każdym razie to pewne, iż zawiera sprzeciw przeciwko rozrzutności budżetu niemieckiego i że asumpt do niego dały zamiary rządu niemieckiego podwyższenia uposażenia funkcjonarjuszów państwowych. Ajent reparacyjny zwraca uwagę niemieckich mężów stanu na niebezpieczeństwo tkwiące w nadmiernej rozbudowie budżetu zarówno dla samego państwa niemieckiego jak i dla planu reparacyjnego; nawołuje przeto do redukcji budżetu rzeszy.

Dwa po sobie kolejno następujące wydarzenia: 1) podniesienie przez ajenta odszkodowań kwestji właściwej interpretacji art. 248 traktatu wersalskiego i 2) sprzeciw przeciwko rozrzutności niemieckich związków publicznych wskazują na to, iż zanosi się na poważniejszy nacisk na Niemcy ze strony państw uprawnionych z tytułu umów odszkodowawczych. O kroku ostatnim Sir Parker Gilbert'a — co z oburzeniem podkreśla prasa niemiecka — w Paryżu wiedziano na szereg dni wcześniej aniżeli w Berlinie. Obecnie senator de Jouvenel zapowiada dalsze energiczne kroki Sir Parker Gilbart'a. Są wszelkie podstawy do przypuszczenia, iż mówi prawdę.

Niemcy mimo, że płaciły punktualnie raty reparacyjne mocno ignorowały sobie więzy, które je formalnie w związku z reparacjami krepują. Traktowały je per non sint. Poczynania Sir Parker Gilbart'a spowodowały w Niemczech pewne rozczarowanie. Przypomniano sobie rzeczy niemiłe. W związku z tem pozostaje wytworzenie się pewnego nastroju depresji i niezadowolenia.

Nacisk reparacyjny na Niemcy osłabia ich prestiż polityczny i gospodarczy w świecie. Ostatnio ten prestiż był bardzo wysoki. Za zmianami w pozycji Niemiec wypada i nam bardzo uważnie śledzić, boć z tego i dla nas niejedna konsekwencja musi się ujawnić. A. Z.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił w płaceniu 8.89 i pół i 8.90 i pół w żądaniu. Tendencja spokojna. Obroty małe.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 26 października. Lowóz do portów Atlantyku i Golfu 71 tys., wewnątrz kraju 9 tys., wywóz do Anglji 2 tys., na kontynent 19 tys., loco 21.40, listopad 20.92, grudzień 21.00—04, styczeń 21.08—15, marzec 21.18—32, maj 21.45—46, lipiec 21.40.

Nowy Orlean, 26 października. Loco 21.18, styczeń 21.00—21.24, marzec 21.39—43, maj 21.40, lipiec 21.29, grudzień 21.17—20.

Brema, 26 października. Bawełna 22.84 za 1 lbs.

Liverpool, 26 października. Bawełna egipska. Sakellaridis: styczeń 18.60, marzec 18.78, maj 18.70. Tendencja niezmieniona.

W notesiku businessmana.

Łódź, 28 października

BIERNE SALDO bilansu handlowego za wrzesień wynosi 13.403 tys. złotych. Import wyniósł 218.5 milj. zł.; eksport zaś — 205.1 milj. zł. Oczywiście to nieznaczne saldo ujemne nie może mieć — nawet gdyby utrzymało się dalej choćby przez pewien dłuższy okres — żadnego wpływu na losy złotego. Spodziewać się należy osłabienia restrykcji wwozowych i w następstwie powiększenia salda ujemnego naszego bilansu.

BEZPOŚREDNIA TARYFA na przewóz osób i bagażu w komunikacji kolejowej polsko-sowieckiej zostaje wprowadzona z dniem 1 listopada. Polskie koleje państwowe wysyłać będą w tej komunikacji, poczynając od 1 listopada, podróżnych za biletami bezpośredniemi kartonowemi klasy II-ej i III-ej oraz ich bagaż za bezpośredniemi dowodami przewozowemi przez następujące punkty graniczne: Zakacie, Olechowicze, Stołpce, Mikaszowice, Zdołbunowo (Mohylany) i Szepietówkę. Przez punkt graniczny Stołpce wydawane będą bezpośrednie bilety pomiędzy stacjami P. K. P.: Wilno, Białystok, Baranowicze, Warszawa Gł., **Łódź**, Poznań, Dziedzice, Katowice, Bielsko, Kraków i Lwów, a stacjami kolei Z. S. S. R.: Mińsk, Moskwa, Leningrad i in. Bilety te ważne są na całej drodze przejazdu na pociągi pośpieszne.

POLSKIE SKŁADY węgla urządzone będą w portach Braily i Konstancy. W ten sposób otworzone będą dwa ośrodki zasilania rumuńskiej konsumpcji węglem górnośląskiem. Odbywająca się konferencja polsko - rumuńska rozważa także sprawę redukcji taryf transportowych na towary polskie, idące tranzytem przez Rumunję i przeznaczone dla rynków wschodnich.

NOWA TARYFA CELNA, według oficjalnego komunikatu, nie będzie wcześniej gotowa, jak w pierwszej połowie 1928 r. Jak już donosiliśmy, będzie miała ona pozycje znacznie bardziej zróżniczkowane, aniżeli dotychczas obowiązująca. Według wiadomości urzędowych, szereg artykułów — środków produkcji otrzyma zniżkę cła.

ZWIĄZKI DRZEWNE centralizują się. Rada naczelna tych związków wyłoniła komisję, której zadaniem ma być opracowanie projektu rozszerzenia działalności rady.

IZBY RZEMIEŚLNICZE mają otrzymać niebawem swój regulamin. Na konferencji zainteresowanych czynników w ministerstwie przemysłu i handlu ustalono projekt tego regulaminu, kalendarz wyborczy i sprawę podziału terytorjalnego. Naogół przyjęto zasadę, iż izby rzemieślnicze znajdować się będą w każdem mieście wojewódzkiem.

BEZGŁOWY KONTYNGENT WYWOZOWY otrąb ustalony został przez komitet ekonomiczny ministrów. Jak już pisaliśmy, sprawa ta jest o tyle ważną, że młyny eksportujące otręby stale oświadczały, iż wzamian za podobne ustępstwa zgodzą się spowodować obniżenie cen mąki. Obecnie obniżka ta ma być w ten sposób przeprowadzona, że cena chleba spadnie o 4 grosze.

NA RYNKU KOLONJALNYM zapewniają, że niebawem nastąpi zakaz importu ryżu łuszczonego w związku z zaspakajaniem przez krajowe łuszczarnie całego zapotrzebowania (ostatnio powstała łuszczarnia — jak wiadomo — w Łodzi). Drożeje kawa wobec ogólnej tendencji na rynkach światowych i wzrostu popytu w kraju.

SPRAWA CEN CUKRU narazie pozostaje w zawieszeniu. Jak wiadomo, komisja ekspertów (t. zw. komisja dziesięciu) raczej zajęła stanowisko przychylne dla podwyżki. Wobec tego przedstawiciele przemysłu cukrowniczego pp. Rychłowski i Zagleniczny interwenjowali w tej sprawie u wice-premjera.

UTWORZENIA PAŃSTWOWEJ RADY GOSPODARCZEJ — jak pisaliśmy — domagała się komisja opinjodawcza rolnictwa. Rząd podobno jednak zamierza do czasu rewizji postanowień konstytucji marcowej o samorządzie gospodarczym, zachować jedynie komisje opinjodawcze poszczególnych działów gospodarstwa.



Przyjazd amerykańskiego doradcy finansowego p. Devey'a do Warszawy nastąpi z końcem listopada. Jego wejście do Rady Banku poprzedzone będzie walnem zgromadzeniem akcjonarjuszy Banku Polskiego, które uchwali zmianę statutu, przewidującą wejście doradcy do Rady Banku. Po tej uchwale Rada Banku dokona formalnego wyboru p. Devey'a na członka Rady. Dla p. Devey'a urządzi Bank Polski specjalne biuro na pierwszem piętrze. Na biuro to ustalony został specjalny budżet. P. Devey był dotychczas vice-ministr. skarbu St. Zjedn. Am. Półn.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 27 października 1927.

GOTÓWKA: Dolary 8.88. CZEKI: Holandja 358.90, Londyn 43.40 i trzy ćwierci, Nowy Jork 8.90, Paryż 35, Praga 26.41 i pół, Szwajcarja 171.90, Wiedeń 125.83, Włochy 48.68.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 62.25, 61.75, Pożyczka dolarowa 84.50, 10-proc. pożyczka kolejowa 103, 5-proc. pożyczka konwersyjna 64, 5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 62.50, 8-proc. listy B-ku Gospodarstwa Krajowego 92, 93, 8-proc. listy zast. ziemskie zł. 83.50, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 62.50, 63, 62.75, 8-proc. m. Warszawy złotowe 84, 84.50, 84.25, 5-proc. m. Warszawy złotowe 68.50.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 133, Bank Handlowy 123, Bank Polski 157.50, 158, 157.75, Bank Zarobkowy 96, 96.50, Siła i Światło 106, Chodorów 180, 179, Częstocice 3.50, Cukier 5.95, 6, Wysoka 137, 138, Węgiel 118.50, 122, 121.75, Nobel 50.50, 51, Cegielski 54.50, Firley 55, 56, Fitzner 9.20, 10, Lilpop 42.50, 42.75, Modrzejów 10.40, 10.55, 10.50, Ostrowieckie 99, 102, Pocisk 2.85, Rudzki 63, Starachowice 80, 80.75, Zawiercie 40, 41, Żyrardów 20.50, 20, Borkowski 4, Haberbusch 157, 158, Żegluga 0.56.

BANK POLSKI A BANK RZESZY.

Berlin, 27 października 1927.

Prasa niemiecka gospodarcza z zainteresowaniem podaje, że do grupy banków, które udzieliły Bankowi Polskiemu kredytu rezerwowego w wysokości 20 miljonów dolarów, należy także Bank Rzeszy. W fakcie tym dopatrują się nawiązania przyjaznych stosunków między obiema instytucjami emisyjnemi.

NIEMIECKIE FIRANKI.

Berlin, 27 października 1927.

Pomiędzy grupą przemysłu firanek niemiecką a holenderską stanęło porozumienie w przedmiocie współdziałania na gruncie holenderskim. Ze strony niemieckiej reprezentowana jest firma „Dresdner Gardinen- u. Spitzenmanufaktur A.G.“ ze strony holenderskiej „N. V. Vitrage Wevereijen „Tricotfabriek Anglo-Holland“.

Wiadomości gospodarcze

(Własna służba inf. „Republiki“).

—:—

POLAK VICE-PREZYDENTEM MIĘDZYNARODOWEJ IZBY HANDLOWEJ.

Rada zarządzająca międzynarodowej izby handlowej odbyła posiedzenie, na którem został zamianowany wydział do spraw związanych z likwidacją przeszkód w międzynarodowym obrocie towarowym. Postanowiono powołać do niego także ekspertów o światowej sławie. Ponadto postanowiono powołać do zarządu międzynarodowej izby handlowej jako vice-prezydentów: polaka, japończyka i belgijczyka.

NIEMIECKI RYNEK WŁÓKIENNICZY.

Berlin, 27 października 1927.

Od marca r. b. ceny półfabrykatów przemysłu włókienniczego znacznie wzrosły: podwyżka przy bawełnie wynosi do 40 proc. Ceny te przeważnie już się wyraziły nawet w detalicznych cenach materjałów. Ponieważ obecnie przemysł włókienniczy nie ma już, jak to było do niedawna, zamówień na kilka miesięcy, liczą się obecnie ze stabilizacją, jeżeli nie z pewnem osłabieniem cen. W związku z tem widoczna jest pewna wstrzemięźliwość zarówno ze strony hurtowników jak i detalistów.

ODCZYTY SCHACHTA.

Berlin, 27 października 1927.

W sferach finansowych Rzeszy sensację wywołała zapowiedź odczytu Schachta w dniu 1? następnego miesiąca w Związku reńsko - westfalskiego przemysłu w Bochum na wielce charakterystyczny temat „Eigene oder geborgte Währung“ (Własna czy wypożyczona waluta). Jak z tytułu wnioskować należy, prelekcja prezydenta Schachta traktować będzie o polityce Schachta w stosunku do pożyczek zagranicznych na tle polityki obrony waluty niemieckiej.

DAIMLER - BENZ WE FRANCJI.

Paryż, 27 października 1927.

Tow. akc. Daimler-Benz po wielkiem powodzeniu na wystawie samochodowej w Paryżu postanowiło założyć w Paryżu swój oddział. Zamierzone jest bądź powierzenie przedstawicielstwa firmie francuskiej, bądź też tylko założenie oddziału. W każdym razie kapitał francuski weźmie udziału w tem przedsiębiorstwie.

Kto nie płaci?

Wydział ochrony kredytu przy stowarzyszeniu kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) informuje nas o dopuszczeniu własnych weksli do protestu przez następujące firmy:

W województwie wileńskiem:

U. Uszpol, J. Podboreski, A. Miecelic, C. i B. Ickowicz, Z. Zinger.

Do wydziału wpłynęły roszczenia z tytułu własnych protestów przeciwko następującym firmom:

W Józefowie (Ziemia Lubelska): Dawid Sobol.

W Tarnopolu: B. Żydowiecki (Rynek nr. 3).

Wydział prowadzi akcję przeciwko firmie S. Majersohn i M. W. Richter (Gęsia Burka) we Lwowie.

Dłużnicy zwrócili się z propozycją ugodowego załatwienia sprawy. Na odbytem wczoraj posiedzeniu wierzycieli postanowiono propozycji tej nie przyjąć i sprawę utrzymywać w drodze postępowania cywilnego i karnego, gdyż zachodzi zarzut przywłaszczenia przez dłużników większej sumy, wyłudzonej od wierzycieli rzekomo na spłacenie protestów.

Pozatem grupa wierzycieli zwróciła się do wydziału o prowadzenie akcji przeciwko firmie Szyk i Derchelt, Bydgoszcz Firma ta przyjmuje regulację.

Ważne dla Pań!

Z dniem 24 b. m. wystąpiłem z zakładu fryzjerskiego należącego do **L. Rosencweiga** i objąłem posadę w zakładzie fryzjerskim przy ulicy

PIOTRKOWSKIEJ № 4.

Polecając się nadal względom Sz. Klijenteli kreślę się

Z poważaniem **ABRAM.**



FOSFATYNA FALIERA

NAJLEPSZY POKARM dla DZIECI
SMACZNY I WZMACNIAJĄCY
Niezbędny podczas odłączania od piersi i w okresach rośnięcia
Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości
Niezastąpiona odżywka dla mamek, matek i rekonwalescentów.

ŻĄDAJCIE SŁYNNEJ MARKI FRANCUSKIEJ
FOSFATYNA FALIERA
WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW.
Paryż, 6 rue de la Tacherie.



MANIPULANT

branży sztrajchgarnowej, Majster Tkacki (Desinateur), pierwszarzędny fachowiec z wykształceniem teoretycznem i wielką praktyką, dobrze obznajomiony z całą branżą włókienniczą i wymogami rynku, obecnie na posadzie, pragnie ją zamienić. Of. sub. „E. W. 17“ do adm. „Republiki“.

W sobotę, dnia 29 października 1927 r. w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 3/5 odbędzie się

Towarzyska Gra w Loto i Wieczór Taneczny

dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości. Pocz. punktualnie o g. 9 w.
Wejście bezpłatne.
Zarząd Stow. Komiwojażerów Ł.O.H.P.

BIURO SPRZEDAŻY POWAŻNEJ RAFINERJI NAFTY poszukuje od zaraz dobrze wprowadzonego w przemyśle

AKWIZYTORA

chrześć.-narodowości niemieckiej
Oferty z podaniem życiorysu i referencji sub. „Rafinerja“.

DRUKARZ

na wielokolorową drukarską maszynę
POSZUKIWANY
przez fabrykę wyrobów bawełnianych
Oferty do admin. Republiki pod A. H. 55.

SKŁAD SZKŁA

H. KRóL Piotrkowska 3 telefon Nr 39-09
został przeniesiony na ul **Ogrodową 4,** który jest zaopatrzony w wielki wybór różnych szyb.
CENY FABRYCZNE!! Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres szklarstwa. 30

Doktór
W. Łagunowski
Choroby skórne weneryczne moczopłciowe
Gdańska 42.
Przyjmuje: od 9 do $10^1/_2$ r. od 1—2.45 pp. i od 8-9 wiecz.

Dr. med.
Ludwik FALK
Nawrot 7
telef. 28-07
choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 10-2 i od 5-7.

Dr. med.
ŁAJCHTER
Konstantynowska 9
Tel. 49—66
Stomatolog
Chor. szczęk, dziąseł, podniebienia, zębodołów i t. p.
Od $1^1/_2$—5 Niedziele i święta 10—12

Dr. med.
BRAUN
Południowa № 23
tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa
przyjmuje od 9—11 rano i od 5—8 p.p

Doktór
P. KLINGER
Piotrkowska 51, II p. fr.
Choroby weneryczne, skórne i włosów
rzyjmuje od 9—12 i 4—8.
w niedziele i święta od 9—12
Dla Pań od 4—6

Lek - Dentysta
B. Markus-Nusbaumowa
powróciła
i przyjmuje w godz 4—7, **Piotrkowska 51**, tel. 21-23

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku,
Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty
W niedziele i święta do godz 2 po poł

Dr. med Grzegorz Rozenberg

Choroby wewnętrzne. Specjalista chorób żołądka, kiszek i wątroby.
Gdańska 44, tel. 24-44
Przyjmuje od 4.30 do 7 wiecz.
w niedzielę od 9—11 rano

LOKAL

jako sklep lub skład, z jednego pomieszczenia i telefonem, jest do wynajęcia. Wólczańska 74.

Czytelnia powszechna

Piotrkowska 37 w podw, lewa ofic. poleca duży wybór książek w 4-ch językach. Ostatnie nowości beletrystyczne. Opłata miesięczna zł. 2.50

WAŻNE DLA PODRÓŻUJĄCYCH
W dniu 29 b. m, 1927 r. nastąpi otwarcie rytualnej kawiarni-restauracji pod firmą
OGNISKO DOMOWE
w Bydgoszczy, Stary-Rynek 16, tel. 11-89.
Uwaga! Kuchnia i obsługa pierwszorzędna.
Codziennie koncerty sił pierwszorzędnych 29

LOKAL

nadający się na składy towarowe lub do celów przemysłowych o 250 mtr.² powierzchni wraz z motorem elektrycznym i transmisją, od 1-go stycznia 1928 **do wynajęcia.** Wiadomość: Kilińskiego 162 u dozorcy 30

Długoletnia wsp. pr. firmy
„LUCYNA“
w Warszawie
poleca wykwintną pracę sukien i okryć damskich po cenach przystępnych —
J. MIKULSKA, Zachodnia 22

TKALNIA Zarobkowa

w śródmieściu, krosna od 36—72 cali kol. i gład. wszelkie maszyny pomocnicze
przyjmie robotę na Lohn.
Wiadomość tel. 62-49.

W piatek, dn. 28 października 1927 r. odbędzie się w lokalu Klubu Towarzyskiego Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi (ul. Piotrkowska № 73) odczyt wiceprezesa dyr. **Juljusza Lewsteina** p. t.
„Stan ekonomiczny w r. 1927 i horoskopy w związku z otrzymaną pożyczką
Wstęp wolny dla członków gości.

Biegła stenotypistka

polsko-niemiecka
poszukuje posady. Łask. zgł sub „St. 600“ do Administracji.

Poszukuję natychmiast
DWUCH POKOI
z kuchnią
wprost od gospodarza.
Oferty sub. „S. C. 800“ 29

Dr. Grosglik

Choroby skórne i weneryczne.
Instytut Röntgenoleczniczy i światłoleczniczy.
Lampa kwarcowa
Aleja Kościuszki 27.
Tel 51-78
Przyjmuje od 4—7

Dr med.
Zeligsonowa
przeprowadziła się
6 Sierpnia 1
(róg Piotrkowskiej)
Tel. 48 62.
Akuszerja, chor kobiece, weneryczne (wyłącznie u kobiet) i porady dla kobiet ciężarnych.
$11^1/_2$—$1^1/_2$ i 3—5; niedz. i święta 3—5

Dr.
D. KAC
CEGIELNIANA 40.
Choroby wewnętrzne i dzieci.
Przyjmuje od 9—11 rano i od 5—8 w.

Lekarz-dentysta
F. Horowicz
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294
codziennie od godz 2—7 wiecz.

Pokój

do wynajęcia
w centrum miasta front I-I p. **Piotrkowska 51,** telefon № 21-23.
Młody energiczny i pracowity

JABŁKA

pierwszy gatunek skrzynkami do sprzedania Wiadomość: Gdańska 12, m. 11 od 8-ej do 1-ej.

POKÓJ

z oddzielnym wejściem
do
odstąpienia
Wiad. Żeromskiego 22 m 14.

BIURALISTA

z długoletnią praktyką w przędzalni, obeznany dokładnie z biurowością i wszelkiemi czynnościami w podobnem przedsiębiorstwie
poszukuje odpowiedniego stanowiska.
Pierwszorzędne referencje. Oferty sub, „L. 100“ w adm. „Republiki“ 30

Młody energiczny
majster tkacki
(dessinator)
ze znajomością księgowości fabrycznej poszukuje pracy jako pomocnik. Wymagania skromne. Łaskawe oferty do adm „Republiki“ sub "Majster 300"

Kupno sprzedaż

Obuwie trwałe, swetry, palta damskie bieliznę manufaktura na raty tanio. „Kredyt“. Nawrot 15 I piętro 30p

NA WYPŁATĘ! Sweatrowe płaszcze długie i krótkie śniegowce, aksamity, flanele desenowe na szlafroki Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44

NA WYPŁATĘ! Jedwabne, wełniane i bawełniane towary Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

Na wypłatę! Damska, męska bielizna, pończochy, skarpetki, parasole Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 30 W Sieradzu przy ul. Kościuszki № 8

Z powodu wyjazdu sprzedam tanio Zakład Fryzjerski damsko-męski przy ul. Piotrkowskiej. Wiadomość Piotrkowska 123 Cezar Matz. 30

Okazyjnie do sprzedania dywan zupełnie nowy, rozmiar 4x5, francuskiej fabryki Oferty do „Republiki“ sub „Dywan“ 29

Pies wyżeł służący do polowania do sprzedania, Proszę się zgłosić ul. 28 p. Strz. Kaniowskich № 11 m. 15 R. St. 29

Drzewka, krzewy owocowe ozdobne, iglaste i t d wogóle wszelkie rośliny, przydatne do ogrodu w wielkim wyborze są do nabycia w szkółkach J. Stoińskiego, Łódź Bruss, Zdrowie. Cennik wysyła się na żądanie. 30

Kupię palto karakułowe. Sub „Damskie“.

Lokale

Poszukuję pokoju umeblowanego dla bezdzietnego małżeństwa Oferty sub „M Z“.

Duży umeblowany pokój do wynajęcia Gdańska 35 m 7

Odnajmę połowę sklepu oraz okno wystawowe L.K. Lausz, Łódź Gdańska 12 (róg Konstantynowskiej).

Poszukuje pokoju czystego, ładnie umeblowanego z wejściem z klatki schodowej. Oferty pod i od „Czystość i spokój“ do adm. „Republiki“

Dla pana ładnie umeblowany pokoj. Nowocegielniana 12, m. 6 30

Za udzielanie lekcji z hebrajskim oddaje mieszkanie, ewentualnie za obiady. Sub „Grzeczność“ do „Republiki“.

Przyjmę jedną osobę na mieszkanie z całodziennem utrzymaniem lub bez ul. Zielona № 46. Wiadomość w sklepie. 30

Do wynajęcia część frontowa dużego lokalu handlowego wraz z urządzeniem biurowym w najlepszym punkcie miasta przy ulicy Piotrkowskiej od zaraz Dowiedzieć się telefonicznie 14—86 29

Posady

Gospodyni i kucharka z pierwszorzędnemi świadectwami, poszukuje zajęcia do większego domu lub kasyna oficerskiego, może być także i na wyjazd. Oferty sub „Gospodyni“, 30

Energiczny majster tkacki (Desinatur) poszukuje posady, Kilińskiego 13 mieszk. 9. 30

Korespondent handlowy załatwia wszelkie korespondencje i tłumaczenia w jęz. angielskim, francuskim i niemieckim. Godz 7—8 w. Piotrkowska 92, m. 29. 28

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa Żórawia № 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa angielskiego, francuskiego niemieckiego Po ukończeniu świadectwo Żądajcie prospektów.

Samodzielni elektromonterzy poszukiwani, Piotrkowska 123, m. 19, od 4—6. 28

Młoda inteligentna panna poszukuje posady do dzieci Oferty pod „Irena“.

Potrzebne zdolne podręczne do zakładu krawieckiego Kalikształn, Piotrkowska 64.

Buchalterka i maszynistka w 3-ch językach ze świadectwem kilkuletniej pracy bankowej szuka posady. Oferty „Referencje“

Potrzebny pomocnik na piątek i sobotę. Zgłosić się do fryzjera M. Lubochyński, Wschodnia 70.

Młoda sympatyczna szatynka poszukuje posady u samotnego pana może być u izraelity Oferty proszę składać do niniejszego pisma pod „Sympatyczna“. 30

Asystentka do gabinetu lekarsko dentystycznego potrzebna Informacje na miejscu: I. Szapocznik, Zachodnia 41 (od godz. 3—5 pp. 30

Poszukuję wykończarki do palt futrzanych i terminatora Z Grossman Piotrkowska 73

Potrzebne wprawne szwaczki do szycia fartuchów i bielizny Artur Eger S-ka Sienkiewicza № 59 30

Potrzebna panienka Cegielniana 33 Cukiernia.

Potrzebna dziewczynka 15—18 lat do pomocy w gospodarstwie. Szycie pożądane Cegielniana 6, m. 3 front I piętro.

Inteligentna panienka poszukuje posady do 1—2 dzieci, referencje dobre Of. do „Republiki“ pod „Wychowawczyni. 30

Rutynowana biuralistka z wieloletnią praktyką pragnie zmienić posadę w charakterze pomocnicy buchaltera lub kasjerki. Zgłoszenia do „Rep.“ sub „Biuralistka“.

Nauka wychowanie

Udzielam lekcji języka francuskiego włoskiego niemieckiego i polskiego po cenach bezkonkurencyjnych. Oferty do administracji pod № 21.

Rozmaite

Przyjmę kilka uczennic z całodziennem utrzymaniem. Kuchnia rytualna, cena dogodna. Sub „Opieka“ do adm „Republiki“.

Komplet freblowski E. Dudowskiej dla dzieci od lat 4—7. Zapisy od 12 do 2-ej Główna 41 m. p. Altszulerowej

Dywany reperuje Tkalnia sztuczna Piotrkow... 92.

Zgubione dokumenty

Dnia 27.X zgubiono następujące weksle: № 31903 wyst. M. Oher, Mirów na zlec. Lorenc i Kiesler zł. 100.— pł. 10.III. № 31908 wyst. E. Wajs, Gzymałów na zl. I. S. Kac zł 400 pł 20.III. № 31909 wyst. P. Eienberg Chrzostków na zl. J. S Kac zł. 363 gr. 50 pł. 20.III. № 31912 Ch. Schlajen. Mścisko na zl. J. S. Kac zł. 150 płatny 25.III. № 31892 wyst. Popowcer Lwów, Szumlańskich 11-a na zl M. L. Koral zł 184 gr. 20 pł. 31.III. Zwrócić u Pinkusa Rosenberga, Łódź, Piotrkowska 25 za wynagrodzeniem. Weksle powyższe unieważnia się i ostrzega się przed nabyciem takowych

Zgubiono portfel zawierający: książeczkę wojskową metrykę urodzenia na imię Szyja Wajnbauma 30

Zgubiono dokument wojskowy wystawiony przez 11 p. p. unieważniam — Henryk Knobel

Chil Fiszel Ryterski zgubił książeczkę wojskową roczn. 1900 wyd. przez P K U Końskie 28

Zaginęła w Paryżu książeczka wojskowa wydana w P.K.U w Łodzi na imię Konstantego Alamusa. 30

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express“ i „Republika“ wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika“ sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 18.